

W. Jaruzelski udaje się do ZSRR

11 bm. na zaproszenie Michaiła Gorbaczowa z oficjalną wizytą do ZSRR udaje się prezydent RP — Wojciech Jaruzelski. Przewiduje się obok rozmów oficjalnych podróże do Lwowa i Kijowa. Prezydent RP złoży hołd zamordowanym w Katyniu oraz odwiedzi Lenino.

Najprawdopodobniej w rozmowach podjęta zostanie problematyka rewindycji, polskich dóbr kultury, znajdujących się na terenie ZSRR. W Polsce powołano grupę wybitnych specjalistów do rozmów w tej materii ze stroną radziecką. Przewodniczy jej prof. Aleksander Gieysztor, który jest jedną z osób towarzyszących prezydentowi w podróży do ZSRR. (PAP)

Zbiera się Sejm

Jednodniowe posiedzenie Sejmu zwołane na 11 bm. wiąże się w pierwszej części głównie z problematyką samorządu terytorialnego. Przewiduje się pierwsze czytanie projektu niewielkiej nowelizacji jednego z artykułów Konstytucji, co ma umożliwić funkcjonowanie terenowych organów administracji państwowej po 30 kwietnia (kiedy to upływa kadencja rad narodowych) — do czasu wejścia w życie nowych ustaw.

„Łaskawca” Kadafi...

We wtorek rano w Bejrucie uwolniono 31-letnią obywatelkę francuską Jacqueline Valente, jej przyjaciela 42-letniego Belga Fernanda Houtekinsa i ich dwuletnią córkę Zofię.

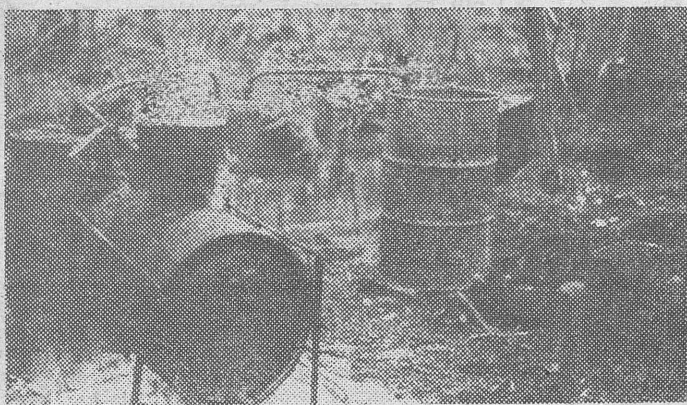
Valentine i jej przyjaciel zostali uprowadzeni wraz z kilkoma innymi osobami przez palestyńską organizację „Al-Fatah — Rada Rewolucyjna” 8 listopada 1987 roku.

Uwolnienie to jest odpowiedzią na...

Ciąg dalszy na str. 2

W pobliżu Czarnej Białostockiej

3 tys. i zacieru w leśnej bimbrowni



Preferowana ostatnio działalność gospodarcza dotarła również do bimbrowników. W lesie koło CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ funkcjonariusze RUSW w Białymstoku odkryli... bimbrowniczą manufakturę.

W trudno dostępnym bagiennym terenie zlokalizowany został system urządzeń zdolnych do przerobu wielkiej ilości zacieru. Dość powiedzieć, że do pędzenia przygotowywano w skrzyniach około 3 tys. l surowca gotowego do destylacji. Było też pięć worków maki na rozczynienie kolejnej porcji.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Jakim zagrożeniem dla nowalijek i kwiatołnych wisni okazały się ostatnie przymrozki dopiero czas pokaże. Wypada nam tylko oczekiwać łaskawości aury i ocieplenia. Na dziś dyżurny synoptyk zapowiedział bezchmurne niebo z niewielkimi zachmurzeniami. Temperatury nieco wyższe do w dzień od 10 do 12 st. C; a w nocy od -4 do -1 st. C. Wiatr słaby, zmienny. Jutro — możliwe opady deszczu i nieco ciepłej. (sika)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 72 (11 973)
Cena 400 zł

ŚRODA, 11 KWIETNIA 1990 r.
Imieniny: Filipa, Jaromira, Leona, Marka

Szkoła biznesu

— Jeszcze poczekamy. Trochę ludzi puścimy na bezrobocie, zredukujemy produkcję i przetrwamy dalsze miesiące. Taką teorię wyłożył mi pewien typowy menedżer. Wielu mu zawtóruje, a autorów neoreformy firmowanej przez wicepremiera Balcerowicza znów szlag trafi, bo nie takie procesy wyzwalające miało „dokreślanie śruby”. Owszem, zakładano regres wytwarzania, lecz nie sięgający w I kwartał br. aż 30,4 proc. w stosunku do poziomu sprzed roku. Bezrobocie — tak, ale bez przesady. Tymczasem już po pierwszym miesiącu notowań na rynku pracy bez za-

jęcia pozostawało blisko 270 tys. osób.

PRZYMUS ekonomiczny wyzwalacz miał w środowiskach produkcyjnych pomysłowość, pęd do nowoczesności, oszczędne gospodarowanie, racjonalne zatrudnienie, wykorzystanie wytwórczych rezerw, słowem: wszystko to, do czego trzeba mieć doping, smykałkę, ale jeszcze wcześniej sporo wiadomości. Gdy zabrakło wiedzy i paru innych argumentów pojawiła się łatwizna. — Masę towarową obciachać, ludzi zwolnić, w czym nie przeszkadzają zagubione związki zawodowe i samorządy pracownicze.

Niewiedza i niedoinformowanie w gospodarczych kręgach menedżerskich są przerażające. Polska gospodarka wracająca na europejski ry-

Ciąg dalszy na str. 4

Studenckie velo

Trwa studencki protest w białostockich uczelniach przeciwko projektowi ustawy o szkolnictwie wyższym. Przypomnijmy, iż studenci domagają się m.in., aby w większym stopniu uczestniczyć w zarządzaniu uczelnią, jeśli faktycznie mają być jej współgospodarzami.

Do Filii UW, która od poniedziałku podjęła strajk absencyjny, dziś — tj. w środę — przylatują się studenci Poli-

techniki. Dotychczasowy ich protest przejawiał się w rozplakatywaniu transparentów i haseł oraz zbieraniu podpisów pod petycją do ministerstwa.

— Studenci Filii nie uczestniczący w zajęciach nie zbijają baków, jak sądzą niektórzy.

Ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

PROSTO W „STARA”
Elżbieta D. nie będzie milie wspominać wczorajszego ranka. O godz. 7.45 nie zachowała ostrożności, prowadząc „poloneza” w Śmiatyczach ulicą Drohiczyńską, i uderzyła swym samochodem w stojącego „stara”. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono ją do szpitala.

NIE UDAŁO SIĘ
Noc sprzyja kradzieżom, ale nie zawsze. Przekonali się o tym 23- i 36-letni mieszkańcy Augustowa. O godz. 2.30 próbowali odkrecić koła od zaparkowanego w śródmieściu „malucha”. Zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez milicyjny patrol.

DO DWÓCH RAZY SZTUKA
Niedawno Wiesław Z. „wyłudził” w Urzędzie Pocztowym w Wasilkowie 150 tys. zł. Taką sumę pobrał na sfałszowaną przez siebie książeczkę oszczędnościową. Na podobny „numer” chciał nabrać pracownika Urzędu Pocztowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej. Tym razem nie powiodło mu się — w chwili próby zainkasowała 160 tys. zł powódź z kradzieży.

LUBIA RÓSŁ
W nocy z wtorku na środę włamano się do kurnika w Zambrowie przy ul. Mazowieckiej.

Ciąg dalszy na str. 2

Naród żyjący z przyrodą

10 bm. w przedostatnim dniu IV Światowego Kongresu Romów, który odbywa się w Jadwisinie k. Warszawy, jego uczestnicy zapoznali się z działalnością instytucji naukowych zajmujących się badaniami nad kulturą Cyganów.

Uczestniczący w obradach Stanisław Stankiewicz z Białegostoku powiedział: Podczas obrad mówiono o potrzebie przyjęcia rezolucji o prawie do kultury cygańskiej, do tradycji. Moim zdaniem takiego prawa nikt nie może nadać,

to jest prawo każdego narodu.

Polacy nie znają dobrze Cyganów. Mówi się, że jest to środowisko hermetyczne, ale nikt nie docieka dlaczego, rzadko kto pokusił się o poznanie psychiki tych ludzi. Nadal obowiązuje pewien stereotyp — Cygan to kotlarz, Cyganka to wróżka.

Niewiele mówi się o sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy Cyganie w czasie II wojny światowej. A przecież Cyganie i Polacy przeżyli tę samą gehennę. W Polsce jest

wiele cygańskich grobów, o których nikt nie wie. Z mojej kasty-taboru, gdzie było 110 Cyganów, wojnę przeżyło zaledwie siedmiu. Nikt nie porusza kwestii reparacji wojennych dla Cyganów.

W Polsce chyba najdłużej można było spotkać na drodze cygańskie tabory. Sam jeździłem z taborem na początku lat 60. W 1964 roku wydano zakaz koczowania. Cyganie to naród żyjący z przyrodą, dla wielu przymusowe osiedlenie było ciężkim przeżyciem...

Lech Wałęsa chce zostać prezydentem

10 bm. w rozmowie, Lech Wałęsa potwierdził nieoficjalne informacje — przekazane m.in. przez sen. Jarosława Kaczyńskiego w wywiadzie dla „Życia Warszawy” — że będzie ubiegał się w najbliższych wyborach o urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. „Panowie Kaczyńscy — powiedział przewodniczący NSZZ Solidarność — wyświadczyl mi niedźwiedzią przysługę. Powiedzieli to za wcześnie, mogą przez to przegrać. Ale cóż, jest wolność prasy. Potwierdzam”.

(PAP)

Ciążka droga do niepodległości

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow określił jako „awanturnicze” działania litewskiego parlamentu, który 11 marca proklamował niepodległość republiki. Odpowiadając we wtorek na pytania delegatów na 21 Zjazd Komsomolu radziecki przywódca podkreślił, iż nie sądzi by sytuacja w tej republice była nieodwracalna. Gorbaczow stwierdził, że usiłuje przekonać litewskie władze by zmieniły podjęte decyzje.

Ciąg dalszy na str. 2



Panorama Wilna. Widok z Baszty Gedymina
Fot. ANDRZEJ POLAKOWSKI

Z kraju i ze świata

10 bm. w siedzibie NSZZ Solidarność w Gdańsku Lech Wałęsa spotkał się z przewodniczącym NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych, Gabrielem Janowskim. Obaj przewodniczący uznali potrzebę kontynuowania współpracy między związkami; jej celem byłoby wspólne podejście do problemów Polski. Wyrazili też zgodną opinię, że rolnictwo jest szansą dla Polski i dlatego wymaga szczególnego podejścia w ramach polityki gospodarczej.

Przewodniczącym Trójki Ion Iliescu oraz jego zastępcy i wice-

premier Gelu Voican Voiculescu spotkali się ze zwierzchnikami Rumuńskiego Kościoła — prawosławnego patriarchą Teoctistem i grekokatolickiego (unitów) arcybiskupem Aleksandru Todejem. Ogłoszono, że poniedziałek, 16 kwietnia będzie w Rumunię dniem świątecznym.

Przewidywany na wtorek na godz. 12.47 czasu GMT, tj. 14.47 czasu warszawskiego start amerykańskiego wahadłowca „Discovery” z unikatowym teleskopem „Hubble” na pokładzie odroczone z przyczyn technicznych o co najmniej 24 godziny. (opr. nlf)

Przed wyborami

Niebawem zgłaszanie kandydatów

Wojewódzki Komisarz Wyborczy w Białymstoku — Antoni Górski powziął decyzję o podziale województwa na okręgi wyborcze. W Białymstoku wyznaczono osiem wielomandatowych okręgów, w których wybranych zostanie 50 radnych. Pozostałe miasta oraz gminy podzielono na 992 okręgi jednomandatowe, co oznacza, że 27 maja br. mieszkańcy wybiorą w nich 992 radnych.

Komisarz powołał również 52 terytorialne komisje wyborcze, składające się z 9—14 osób. W dniu dzisiejszym w Białymstoku, podczas narady-seminarium, z udziałem przewodniczących terytorialnych komisji wyborczych, wręczone zostaną nominacje przewodniczącym, zastępcom i sekretarzom komisji.

Ciąg dalszy na str. 2

UBIEĆ LUDZI z poczuciem humoru. Z taką zwykłą, ludzką wesołością. Znajomemu księdzu — który z ambony więcej czyta niż mówi — powiedziałem, że kartka w ręku uchodzi tylko papieżowi. Ow odpierł z uśmiechem: „Każdy żołnierz nosi w plecaku buławę marszałkowską”.

Definicji humoru jest sto i jedna. Mnie, oczywiście, najbardziej podoba się ta, która mówi, że humor — to także umiejętność dostrzegania ludzkiej (w tym własnej!) słabości, czasem bezradności.

Sięgnijmy pamięcią wstecz, do czasów Chrystusowych. Co,

I święci też się śmieją

na przykład, przydarzyło się świętemu Piotrowi? Oto widząc Chrystusa chodzącego po powierzchni jeziora, zawołał: „Panie, każ mi przyjść do Ciebie”, po czym po paru krokach chlupnął w wodę. Po dejrzeniu, że Chrystus musiał wtedy serdecznie się uśmieć.

Weźmy świętą Katarzynę ze Sieny. Była najurażliwszą i najbardziej... pyską kobietą swojej epoki. Potrafiła zależeć za skórę dostojnikom kościoła. M.in. papieżowi, który był szczególnego rodzaju „es-teta”, doradziła — aby mniej rozglądał się za spódnicami, a bardziej wziął się za modlitwę. Gdyby Stolica Apostolska nie miała poczucia humoru — autorka owych impertynencji nigdy nie została by wyniesiona na ołtarze.

Kiedy papieżowi Leonowi XIII pewien malarz zaofiarował wykonany przez siebie wyjątkowo koszmarny obraz,

Ciąg dalszy na str. 6

Cieężka droga do niepodległości

Ciąg dalszy ze str. 1

Zdaniem prezydenta ZSRR, konieczne jest by sprawę przyszłości Litwy rozpatrzono drogą referendum. Gorbaczow wyraził przekonanie, że mieszkańcy republiki opowiedzą się za samodzielnością, jednak w ramach kontaktów ze wszystkimi republikami Związku Radzieckiego. Sprawę tę —

podkreślił — należy rozwiązać drogą reformowania federacji, a nie jej podziału. Odpowiadając na pytanie dotyczące możliwości wprowadzenia rządów prezydenckich na Litwie, Gorbaczow stwierdził, że kierownictwo radzieckie dąży do znalezienia politycznego rozwiązania problemów. Jednocześnie nie wykluczył możliwości wprowadzenia rządów prezydenckich, jednak tylko w skrajnym przypadku, gdyby sytuacja zaostrzyła się niebezpiecznie.

Premier Litwy, Kazimiera Prunskiene, omawiając na konferencji prasowej w Wilnie wyniki pierwszego posiedzenia rządu republiki podkreśliła, że kierownictwo litewskie podejmuje kroki w celu znalezienia wyjścia z impasu, w jakim znalazły się stosunki między Wilnem i Moskwą.

Rzecznik prasowy radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Giennadij Gierasimow, oświadczył 9 bm. w Anchorage (Alaska), że ZSRR zezwoli Litwie, by stała się niepodległą, jeśli republika przestrzegać będzie ustawy w sprawie secesji.

Sprawa litewska wpłynęła na zmniejszenie popularności Michaiła Gorbaczowa w sąsiedniej, neutralnej Finlandii. Wyniki badania opinii publicznej wykazały, że na pytanie: „Czy działanie kierownictwa radzieckiego wobec Republiki Litewskiej, która proklamowała niepodległość, wpłynęło na twoją opinię o Gorbaczowie?” 54 proc. respondentów odpowiedziało, iż znacznie lub bardzo znacznie pogorszyło ją. 28 proc. ankietowanych nie zmieniło swej opinii na temat Gorbaczowa.

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

Sprawy zabrali 10 kur. Ale będzie rosło!

ZAPASY NA ŚWIĘTA?

Jedni lubią dobrą zupę, inni alkohol. Włamywacze, którzy weszli w nocy do sklepu monopolowego w Giżycku przy ul. Konarskiego spakowali do swych toreb 100 butelek luksusowej wódki. Czyżby zapasy na święta? Ale kac za 3 mln złotych, na taką sumę oszacowano straty, będzie potworny...

Bólu głowy postanowili sobie oszczędzić sprawcy włamania do sklepu spożywczego w Dobkach (gmina Tykocin). Zadowolili się czekoladami i papierosami za 2 mln zł. Natomiast włamywacze do prywatnego sklepu galanterijnego przy ul. Waryńskiego w Suwałkach ubrali się w nieswoje rzeczy za ok. 5 mln zł.

KOSZTOWNY SEN

Pod „dobrym humorem” wrócił do swego domu jeden z mieszkańców Zambrowa. Nie zamknął drzwi i „wyparował” mu w nocy dwa radiomagnetofony. Ich właściciel mocno spał.

(dk)

Zgłaszanie kandydatów

Ciąg dalszy ze str. 1

Już od wczoraj zaczęto wywieszać obwieszczenia o ustaleniu okręgów wyborczych, ich numerów, granic oraz siedzibie terytorialnych komisji wyborczych.

W terminie do 22 kwietnia terytorialne komisje wyborcze powołają komisje obwodowe, a do 27 bm. przyjmować będą zgłoszenia kandydatów na radnych w okręgach jednomandatowych oraz listy kandydatów na radnych w okręgach wielomandatowych.

W woj. łomżyńskim w majowych wyborach do samorządów terytorialnych wybierze się 790 radnych — najwięcej w Łomży (32) i Zambrowie (31). Najmniej liczne rady gmin (w sześciu gminach) złożone będą z 15 radnych. Grajewo, Zambrow, Jedwabne i sześć gmin skorzystało z art. 117 ordynacji wyborczej i zwiększyło liczebność rad.

Przyszli radni wybierani będą w 762 okręgach wyborczych, w tym 758 — jednomandatowych. Zasada proporcjonalnych wyborów obejmie tylko Łomżę — dwa okręgi 10-mandatowe i dwa — sześciomandatowe.

Wojewódzki komisarz wyborczy — Mirosław Trzaska powołał 41 terytorialnych komisji wyborczych w skład których weszło 497 osób oraz 41 pełnomocników komisarzy wojewódzkich.

Również Wojewódzki Komisarz Wyborczy w Suwałkach dokonał podziału województwa na okręgi wyborcze. Z wyjątkiem Elku i Suwałk, radni będą wybierani w okręgach jednomandatowych, tzn. wyborcy będą w każdym okręgu wybierać po jednym radnym. Utworzono więc tyle okręgów wyborczych, ile radnych będzie przysłała rada. W skład okręgu wchodzi z reguły po kilka wsi lub ulic.

W Suwałkach wyznaczono cztery okręgi. W każdym z nich wybieranych będzie ośmiu radnych. W Elku natomiast utworzono sześć okręgów, w tym 4-pięciomandatowe i 2-sześciomandatowe.

Komisarz powołał też terytorialne komisje wyborcze. Do ich zadań należeć będzie m. in. utworzenie obwodów do głosowania oraz rejestrowanie kandydatów na radnych.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, 27 kwietnia upływa termin zgłoszenia kandydatów przez wyborców.

W Elku i Suwałkach zgłoszenie listy kandydatów powinno być podpisane przez co najmniej 150 wyborców zamieszkałych w danym okręgu wyborczym. Natomiast we wszystkich pozostałych miejscowościach wystarczy 15 podpisów.

W Wojewódzkim Biurze Wyborczym czynny jest tel. 28-09, przy którym w godz. 8-14 dyżurują radcy prawni. Będą oni udzielać wyjaśnień dotyczących przepisów ordynacji wyborczej.

(ZWM)

Leśna bimbrownia

Ciąg dalszy ze str. 1

W momencie przybycia milicjantów urządzenie było przygotowane do pracy — powiedział zastępca szefa RUSW w Białymstoku, kpt. Henryk Karwowski. — Pod jedną z beczek o pojemności 200 l znajdowało się już ognisko, służące do podgrzewania zacieru. Niestety, w rejonie bimbrowni nie było żywej duszy. Najprawdopodobniej producenci wyczuli nadejście funkcjonariuszy i ułotnili się w porę. Jednym słowem mieli dobrego nosa...

Trwająca czynność zmierzająca do zidentyfikowania i zatrzymania właścicieli alkoholowej fabryczki.

Białostocka milicja zapowiada też przed świętami dużą akcję przeciw producentom bimbru.

(des)

Szczury i komputery

Sporo problemów związanych z obsługą klientów miała 10 bm. załoga XV Oddziału Banku Państwowego PKO w Warszawie (Aleje Jerozolimskie 7). Z powodu unieruchomienia 4 komputerów, znacznie wydłużył się czas obsługi. Powodem awarii nie był bynajmniej wirus komputerowy. Nasza rzeczywistość jest prosta: w nocy z 9 na 10 bm. szczury przegryzły przewody komputerowe.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

CENTRUM USŁUG SOCJALNYCH TOR „CENTOR” Spółka z o.o. w Augustowie ul. Turystyczna 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego Fiat 125p (wersja karetka pogotowia) rok produkcji 1981, nr rej. SUW 792H

cena wywoławcza cztery mln zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 24 kwietnia 1990 r. o godz. 10, a drugi w razie konieczności o godz. 12 w siedzibie Spółki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sg 1776-1

Litwini — jesteście z Wami!

Zarząd Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” wita z radością ogłoszenie niepodległości przez naród litewski.

Wieloletnie związki historyczne łączące, zwłaszcza na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, nasze dwa narody, nakazują nam szczególną solidarność z wolnościowymi dążeniami Litwinów. Świadczymy o tym także odważna postawa naszych rodaków, zamieszkujących terytorium państwa litewskiego.

Uważamy, że wszelkie sporne kwestie dotyczące niepod-

ległości Litwy powinny zostać wyjaśnione na drodze rozmów i bez użycia siły. Wyrażamy przekonanie, że dążenia niepodległościowe Litwinów znajdują uznanie społeczności międzynarodowej.

Jednocześnie protestujemy przeciw utrudnianiu społeczeństwom naszych państw tradycyjnych, sąsiedzkich kontaktów poprzez blokadę przejścia granicznego w Ogródnikach. Historia dowiodła, że tego typu posunięcia godzące w elementarne prawa człowieka, nie potrafią powstrzymać ludzi przed dążeniem do wolności i są jedynie wzmagającym napięcie anachronizmem epoki stalinizmu.

Jesteśmy z Wami, bracia Litwini.

Zarząd Regionu Białostok NSZZ „Solidarność”
Białystok, 9 kwietnia 1990 r.

„Łaskawca” Kadafi...

Ciąg dalszy ze str. 1

dział na apel przywódcy libijskiego Muammara Kadafiego, który zaproponował by w związku z obchodami Ramadanu wypuszczono na wolność przetrzymywanych jako zakładników na Bliskim Wschodzie obcokrajowców. W apelu tym Kadafi podkreślił, że zależy mu na uwolnieniu Jacqueline Valente.

W związku z jej uwolnieniem francuskie MSZ opublikowało oświadczenie, w którym dziękuje Libii za pomoc w tej sprawie. Podkreśla, iż jest to humanitarny gest, który będzie miał wpływ na stosunki między obydwojema państwami.

(PAP)

Studenckie veto

Ciąg dalszy ze str. 1

rzy — poinformował nas przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP Krzysztof Pajak — zapewnili natomiast czystelnie i pokoje cichej nauki. Wielu spędziło czas przy wiosennym porządkowaniu terenów wokół akademików i uczelni. Również też było w hali sportowej.

Nieprawdą jest — zdaniem

szefa RU Filii — jakoby studenci celowo bojkotowali zajęcia — wyprzedzając tym samym ferie świąteczne. Brak akademicka została do tego zmuszona przez ministerstwo, które lekceważy ich słuszne postulaty.

Studenci AMB, którzy w pełni solidaryzują się ze swoimi kolegami z Filii i Politechniki, z racji na charakter zajęć — większości odbywających się w klinikach — ograniczyli się do wywieszenia transparentów i hasel.

(SF)

NOTOWANIA DNIA

Mrożonki stanowią istotne uzupełnienie naszych jadłospisów. Można z nich sporządzić nawet smaczny obiad. Codziennie do sieci sklepów PSS „Społem” w Białymstoku trafia 2-3 tony tych wyrobów. Oto ich ceny za 1 kilogram:

MROŻONKI KULINARNE

pyzy ziemniaczane	— 2350 zł
pyzy z mięsem	— 4350 zł
pyzy z podrobami	— 4450 zł
knedle z serem	— 4020 zł
knedle z truskawkami	— 4160 zł
pierogi podrobowe	— 3530 zł
pierogi serowo-truskawkowe	— 3180 zł
kolduny białostockie	— 5650 zł
fasonka po bretońsku	— 4750 zł
bigos	— 4470 zł

OWOCOWE

truskawki	— 3530 zł
mieszanka kompotowa	— 3390 zł

WARZYWNE

mieszanka	— 3010 zł
groszek zielony	— 2240 zł
fasonka szparagowa	— 1470 zł
marichew	— 2170 zł
kalafior	— 2870 zł

LODY

wiśniowe	— 1590 zł 150 g
Bolero	— 860 zł 100 g

(gs)

ALFA Romeo (1983) — sprzedam. Suwałki, Kowalskiego 3/26 (po 16).
Z powodu wyjazdu sprzedam opła kadeta diesel (1986) i poloneza (1987). Elk. Tel. 28-87.

OPRYSKIWACZ Termit 400 nowy — sprzedam.
Kowalewiczyszyna 11. 18-218 Sokoly. g 2284-1

Zawiadamia się zainteresowanych, że z dniem 1 kwietnia 1990 r. nastąpiło otwarcie likwidacji:

Centrum Usług Socjalnych „CENTOR” Spółki z o.o. w Augustowie ul. Turystyczna 8.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki do pisemnego zgłaszania swych wierzytelności pod ww. adresem w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Sg 1776-1

„Wysokościowy” poród

W samolocie czeskosłowackich linii lotniczych, lecącym z Dżakarty do Pragi, urodziła się w nocy z 9 na 10 bm. dziewczynka. Poród — bez komplikacji — odbył się na wysokości 10 tys. metrów w wydostaniu się na świat pomógł noworodkowi lekarz reprezentacji piłkarskiej Kuala Lumpur. Matką dziecka jest 35-letnia obywatelka RFN, Ilona Purvent, którą prosto z lotniska w Pradze przewieziono do szpitala.

Gazeta WSPÓŁCZESNA

STR. 2 Nr 72 (11 973)

Pełnomocnik do spraw samorządu

10 bm. rozpoczął działalność na Białostocczyźnie, delegat pełnomocnika rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego, którego funkcję objął doc. dr hab. Stanisław Prutis.

Jego rolą będzie prowadzenie prac i koordynowanie działań związanych z przygotowaniem warunków do wdrożenia nowego ustroju samorządności lokalnej oraz wiążących się z nią przekształceń instytucjonalnych. Chodzi tu zwłaszcza o płynność przemianowania przez organy samorządu terytorialnego wielu zadań, spoczywających dotychczas na administracji państwowej.

Biuro doc. S. Prutisa mieści się w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 239 (łącznik, II piętro) i dysponuje telefonem 39-345. (ry)

Dla kogo uprawnienia kombatanckie?

Żołnierze AK i innych ugrupowań zbrojnych okręgu białostockiego, którzy jeszcze nie posiadają uprawnień kombatanckich — a chcieliby się dowiedzieć czy im przysługują i kiedy mogą je otrzymać — mogą zgłosić się po informację w tej sprawie w najbliższy czwartek w godz. 12—13 w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, ul. Lenina 9, II piętro, pokój 21. (cis)

Szkolne stołówki czekają na pomoc

Przy każdej z czterech szkół podstawowych w Bielsku Podlaskim istnieją świetlice ze stołówkami, z których oprócz uczniów korzystają również chętnie pracownicy administracji i pedagogiczni szkół. Odwiedziliśmy ostatnio wszystkie stołówki. Wszędzie dość czysto i schludnie, ale niemiernie ciasno.

W odwiedzanych szkołach uczy się 3991 dzieci, spośród których ze stołówek korzysta 852 uczniów. Dzieci chwala sobie szkolne obiady. Do każdego prawie posiłku podaje się surówki, często wykonane we własnym zakresie, tak jak robią to w szkołach nr 2 i 4.

Rodzice są niezmiernie zadowoleni z prowadzonych przez szkoły stołówek. Płacą za jeden obiad 1,3—1,5 tys. zł (we wrześniu zaledwie 500 — 800 zł) i nie narzekają (przynajmniej głośno), że są to ceny wygórowane.

Ze stołówek korzystałoby niewątpliwie więcej osób, ale warunki pomieszczeń kuchennych i ciasnota stołówek nie pozwalają na przyjęcie większej ilości konsumentów. Chociaż są i takie rodziny, które przy większej ilości dzieci uczących się nie mogą sobie pozwolić i na ten wydatek. W Szkole Podstawowej nr 2, w roku ubiegłym korzystało z obiadów 260 dzieci, w tym już tylko 160, chociaż ilość uczniów w szkole nie zmalała.

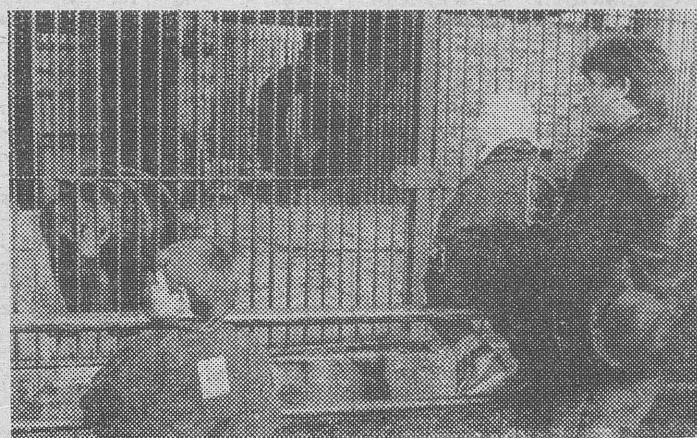
Za posiłki dzieci najbardziej niezdolnych i z rodzin wielodzietnych jeszcze w roku u-

biegłym spore kwoty płaciło TPD. Dzisiaj jest ono tak ubogie, że nie stać je na wyasygnowanie nawet kilku złotych. Za to 23 dzieci otrzymuje bezpłatne obiady, które są opłacane z funduszu SOS Ziemi Bielskiej. Za 29 dzieci płaci w 50 lub 100 proc. Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół. A w szkole nr 4 13 dzieciom (ale tylko zupy) funduje komitet rodzicielski szkoły.

Z jakimi kłopotami boryka się pracownicy stołówek? Intendenci, na barkach których skupia się całe zaopatrzenie magazynów, może mniej jak niegdyś narzekają na trudności ze zdobyciem potrzebnych artykułów. Mają jednak trudności z dostarczeniem ich do magazynów. Zbyt wielu artykułów nie można zgromadzić ze względu na ciasnotę w magazynach. Bardzo skromne są pokoje socjalne dla personelu kuchennego, a sprzęt kuchenny jest już mocno sfałgowany. Wiele kłopotów mają dyrektorzy z remontami stołówek.

Dzięki różnym poczynaniom i inicjatywom dyrektorów szkół ponad 21 proc. uczących się w szkolnictwie podstawowym korzysta ze smacznych i dość kalorycznych obiadów. Powinno ich być w tych stołówkach z roku na rok więcej, ale szkołom bezwzględnie trzeba pomóc. Wierzymy, że tymi sprawami zajmie się w przyszłości nowy samorząd — na co szkolnictwo niezmiernie liczy.

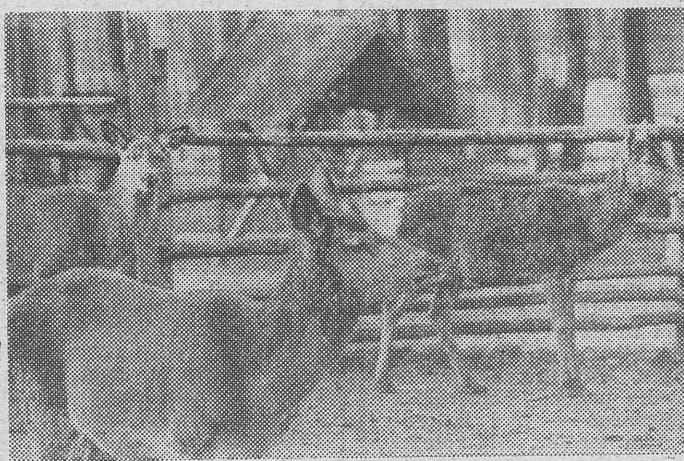
WIESŁAW FALKOWSKI



Białostocki ogród zoologiczny w Zwierzynie, to miejsce sobotnio-niedzielnego wycieczek z milusińskimi. I chociaż zwierzęta tam jak na lekarstwo, dzieci z entuzjazmem oglądają wszystko to, co za ogrodzeniem (kratami) porusza się lub leniwie wyleguje.

Wyraźny smutek natomiast odczuwają zwierzęta. Natura podarowała im bowiem wiosnę, a na wybiegach i w klatkach jak w więzieniu — ciasno.

Popatrzmy zresztą na zdjęcia wykonane tam przez ZDZIŚLAWA LENKIEWICZA. (des)



— Prawie półtora roku temu rozgorzał w Bielsku Podlaskim prawdziwy bój o ocalenie pięknego, wieloletniego wiatru, który, zgodnie z koncepcjami planistów, znalazł się nagle... pośrodku jednej z nowych ulic. Doszły, wymyślone z biurka, zamiary unicestwienia innych, zielonych enklaw miasta.

Przyroda (i rozsądek) wygrały!

MIESZKAŃCY zdenerwowali się takimi „planami rozwojowymi”, zaczęły się protesty, kierowane do wszystkich możliwych instancji, z centralnymi włącznie. Po drugiej stronie stały władze Bielska Podlaskiego, chcące przeforsować koncepcję rozbudowy miasta, bez zważania jednak na krzywdę, którą można wyrządzić tak przyrodzie, jak i korzystającym z niej ludziom.

Po długich przepychankach zwyciężył wreszcie zdrowy rozsądek i planiści zostali zmuszeni dostosować koncepcję rozbudowy do istniejącej zieleni, a najcenniejsze jej okazy zostały objęte ochroną prawną. Skromnie dodam, że miała w tym swój udział i „Gazeta”, protestując na swych łamach przeciw bezmyślnemu niszczeniu naturalnego środowiska człowieka.

Podobna sprawa zdarzyła się i w Białymstoku — planiści zamierzali sobie, iż należy

bezwzględnie wyciąć piękny kasztanowiec, rosnący u zbiegu ulic Stołecznej i Juchnickiego. Okazało się i tu, że projektowany blok wcale nie musi spowodować zagłady zabytkowego drzewa. Protesty mieszkańców, Ligi Ochrony Przyrody i wreszcie zdecydowana postawa Wojewódzkiego Konserwatora

Przyrody spowodowały, iż projektanci musieli ugiąć się i jeszcze raz przemyśleć sprawę posadowienia bloku.

Przyroda zyskała poważnego sprzymierzeńca — konsekwentnie stojące na straży swych przepisów prawo. Projekty nowych obiektów, które nie zawierają inwentaryzacji zieleni na terenie przyszłych inwestycji odsyłane są przez Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego do ich autorów do ponownego „przepracowania”. Coraz bardziej także zaczynają rozumieć ewentualne nieodwracalne skutki bezmyślności w niszczeniu zieleni sami mieszkańcy, doceniają w coraz większym stopniu rolę przyrody w kształtowaniu ich środowiska. Często protesty dotyczą nie tylko obiektów, uznanych za pomniki przyrody, lecz także zieleni dla samych jej walorów estetycznych, widokowych. (mip)

Ostrożnie w „Podlasiance”

Wczoraj poszedłem do kawiarni w piwnicznych pomieszczeniach baru PSS „Podlasianka” w Białymstoku przy Rynku Kościuszki. Przy wychodzeniu w drzwiach coś szarpnęło mnie za prawy rękaw kurtki. Obejrzałem go, a tu dziura długości kilku centymetrów.

Okazuje się, że drzwi są pułapką na klientów. Wystają z nich dwa ostro zakończone kawałki przerdziewiałej blachy. Jak dotychczas nikt z personelu ani myśli o zlikwidowaniu owej pułapki.

Kliencie — bądź ostrożny w „Podlasiance”. Inaczej będziesz miał rozerwany rękaw. (jc)

Zguby

W Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji „GW” można odebrać okulary korekcyjne, pozostawione pod koniec marca br. w taksówce oraz portfel z pewną sumą pieniędzy znaleziony 27 marca br. około godz. 17 w autobusie MPK linii „3”.

Natomiast przy ul. Gajowej 70 m. 14 można zgłosić się po odbiór reklamówki z rzeczami różnymi (m.in. butami) zgubionej 30 marca br. w godzinach rannych przy Fabryce Dywanów. (bk)

Obrady ZR NSZZ

„Solidarność”

9 bm. obradował białostocki Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”.

W dyskusji nad projektem programu „S”, gremium opowiedziało się przeciw wylanianiu ze związku partii politycznej. Przedstawiciele wyrazili też wolę wprowadzenia, związanej z minimum socjalnym, płacy minimalnej negocjowanej przez związek na szczeblu krajowym. Zarząd Regionu zwrócił też uwagę na konieczność zmian statutowych, pozwalających na objęcie ochroną związkową, bezrobotnych, absolwentów szkół i uczelni oraz opowiedział się za osobowością prawną Zarządów Regionu i komisji zakładowych.

Podczas swych obrad Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Białostok przyjął m.in. oświadczenie w sprawie Filii UW.

Oświadczenie

Dnia 31 marca zakończyła prace komisja rządowa d/s majątku po b. PZPR. W styczniu br. podjęte zostały przez studentów białostockiej Filii UW działania zmierzające do pozyskania na rzecz uczelni budynków użytkowanych przez b. PZPR przy ul. Próchniaka 3 i 4. Minęły już trzy miesiące, a żadne kroki w kwestii przekazania owych budynków Filii UW, zgodnie z duchem umowy z 9 stycznia br., podpisanej przez wojewodę i prezydenta miasta Białegostoku, nie zostały podjęte. Natomiast władze miasta wystąpiły w ostatnim czasie z nowymi propozycjami, podważającymi zawarte wcześniej ustalenia.

Zarząd Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” wyraża zaniepokojenie odwołaniem przez władze miasta decyzji, wynikających z wcześniej podjętych zobowiązań. Uważamy, że dobro uczelni i związany z nim interes regionu wymaga szybkich rozstrzygnięć.

W związku z tym Zarząd Regionu zwraca się do Prezydenta Miasta Białegostoku ze stanowczym żądaniem przekazania Filii UW do 13 kwietnia br. budynków po b. PZPR przy ul. Próchniaka. Jesteśmy przekonani, że będzie to zgodne ze społecznymi oczekiwaniami rozwiązanie nabrzmiałego już konfliktu.

Białostok, 9 kwietnia 1990 r.

Zarząd Regionu
Białostok
NSZZ „Solidarność”

Obrady ostatnie ale pracowite

Kończy się kadencja rad narodowych. Wczoraj w Białymstoku odbyło się ostatnie posiedzenie Prezydium WRN, z udziałem wojewody Mariana Gały i delegata pełnomocnika Rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego — doc. Stanisława Prutisa. Ustaliło ono porządek XIII (ostatniej) sesji WRN, która odbędzie się 24 kwietnia br. Ocenia ona wykonanie planu rocznego i budżetu za 1989 r., zapozna się z działalnością Izby Skarbowej, podejmie decyzje w sprawie wolnego obszaru celnego „Sokołka”, zmian granic Wasilkowa.

Podczas posiedzenia rozpatrywano sprawę niewłaściwego użytkowania zabytkowego Pałacyku Lubomirskich w Dojlidach, wrócił też problem przekazania Filii UW budynku po byłym Komitecie Wojewódzkim PZPR. Prezydium WRN wyraziło aprobatę treści porozumienia zawartego pomiędzy zainteresowanymi stronami i poparło starania wojewody o wyegzekwowanie ustaleń.

Przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Konkursu „Mistrz Gospodarności” — Jerzy Krochmalski przedstawił podsumowanie edycji za rok 1989. W grupie gmin zwyciężyły: Suchowola, Czeremcha i Turośń Kościelna; miast i gmin — Siemiatycze, Dąbrowa Białostocka i Mońki; miast — Bielsk Podlaski.

Prezydium postanowiło zwiększyć nagrody dla zwycięzców; sumy niegdyś ustalone są dziś niskie. Przy okazji okazało się iż budżet województwa jest deficytowy; wpłynęło zaledwie 15 mld zł, zadłużenie wynosi 57 mld.

Przewodniczący WRN — prof. Marian Szamatowicz, podziękował członkom prezydium za działalność w kończącej się kadencji, a za współpracą — Urzędowi Wojewody i Delegaturze NIK. (a)

W kilku wierszach

► 11 bm. w Białymstoku planowany jest Pokojowy Marsz Wielkanocny. Zgłoszenia uczestników przyjmowane są pod adresem: ul. Skłodowskiej 14, pokój 703; Aleja 1 Maja 11/4, II piętro; Akademik „Alfa”, pokój 512; telefony: 20-461 wewn. 235 i 414-019. (cis)

► W środę, 11 bm. w godz. 13—15 białostocki Oddział Towarzystwa Walki z Kalletem urządzi kolejny dyżur przy inwalidzkim telefonie nr 984. Tym razem rozmawiać będzie na temat wiary ksiądz Marian Wydra. (cis)

► Tylko z jednym koncertem wystąpi w Białymstoku zespół VOO-VOO. Mimo, że grupa uprawia muzykę dość trudną, wymykającą się z wszelkiego typu szufladkowania, a jej piosenek nie łatwo doszukać się na listach przebojów, ma ona stale rosnącą rzeszę odbiorców.

VOO-VOO przybywa 26 kwietnia br. na zaproszenie Miejskiego Domu Kultury. (m-I)

► W związku ze wzrastającym zainteresowaniem posiadaniem broni gazowej (pistolety, miotacze), Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku (ul. Bema) uprzejmie prosi o zgłaszanie się w tych sprawach w poniedziałki w godz. 9—18 oraz środy i piątki w godz. 9—15. (h)

W Dąbrowie Białostockiej Tam—tamy do lamusa

Dąbrowa Białostocka ma wreszcie, od kilku lat oczekiwaną, automatyczną centralę telefoniczną. Jeszcze zdarzają się drobne usterekki w połączeniach, jak to zwykle bywa na rozruchu, które fachowcy starają się cierpliwie, szybko i sprawnie usuwać. Wielka to wygoda dla abonentów. Nie trzeba już denerwować się z powodu długiego oczekiwania na rozmowę. Choć — trzeba to obiektywnie przyznać — sympatyczne panie z centrali UPT, mimo trudnych warunków w których pracowały, na ogół sprawnie i uprzejmie obsługiwały abonentów, za co należą się im słowa wdzięczności, uznania i podzięk.

Automatyczna centrala telefoniczna jest niewątpliwie krokiem ku nowoczesności w telekomunikacji. Tam—tamy już nie będą niepokoić abonentów i Dyrekcji Wojewódzkiej PPTiT. (sz)

Przyjęto prosty model

Z posłem Ziemi Białostockiej
— JANUSZEM SZYMAŃSKIM
rozmawia ROMAN BAKA

— Pańskiej osoby nie trzeba przedstawiać czytelnikom. Przystąpmy więc do rzeczy. Jakie są pańskie odczucia po uchwaleniu ustawy o likwidacji RSW?

— Generalnie byliśmy za rozwiązaniem koncernu. Nasz niepokój wzbudził tryb załatwiania sprawy. Trzy godziny przed pierwszym czytaniem do rąk posłów trafiły dwa projekty. W ciągu trzech następnych załatwiono całą sprawę.

Rozumiem zdenerwowanie środowiska dziennikarskiego. Jest faktem, iż w pracach komisji, które poprzedziły rozpatrzenie propozycji, nie uczestniczyły zainteresowane środowiska.

Jest faktem również i to, że żaden z posłów będących jednocześnie dziennikarzem, nie protestował przeciwko rozwiązaniu, które zostały przyjęte w ustawie.

Ustawa jest kompilacją projektów rządowego oraz poselskiego. Powiedziałbym, że przybrała bardziej restryktywną formę niż propozycja ministra Halla.

Rozumiem, że w tej chwili trudno uzmysłowić sobie wszystkie skutki ustawy. Nie chodzi tu tylko o RSW, ale o problem likwidacji wielu tytułów, przede wszystkim prasy codziennej. Pierwsze czynności komisji likwidacyjnej odpowiadają, w którym kierunku pójdzie poszukiwanie pluralistycznego ładu informacyjnego.

Tyle refleksji. W każdym razie mój protest co do trybu wprowadzenia ustawy został odrzucony. Wstrzymałem się od głosowania z powodu wielu wątpliwości, które miałem co do zgodności tego projektu z Konstytucją. Ustawa ta według mnie w zasadniczy sposób narusza zasadę „bezpieczeństwa obrotu prawnego”, ze względu na to, że działa wstecz.

— Zgadza się z panem co do zasadności likwidacji RSW. Mam jednak obawy dotyczące wprowadzania w życie woli parlamentu. Decydować będą bliżej nie określone siły. Moim zdaniem byłoby inaczej, gdybyście wcześniej wprowadzili w życie ustawę o partiach politycznych...

— Ten problem zrodził się w określonych okolicznościach. Komisja rządowa miała do 31 marca przedstawić raport o stanie majątku b. PZPR. Powstał problem RSW, której majątek w dużej części przejęły spółki tworzące się po 31 sierpnia ub.r. W związku z tym przyjęto model prosty i łatwy w realizacji.

Nie zgadzam się z pańską sugestią, że sprawę tę załatwiłaby ustawa o partiach. Owszem, można by wprowadzić stosowny zapis w przepisach przejściowych, czy wprowadzającej do tej ustawy. Przypominam jednak, że decyzja o likwidacji RSW jest w pewnym stopniu skutkiem zastąpienia ustawy o nacjonalizacji majątku PZPR.

— Dobrze, tylko SdRP płaci podatek spadkowy po PZPR, zaś inni nie płacą nic za darowizny np. w postaci maszyn poligraficznych. To tylko moja refleksja...

Kiedy będzie ustawa o partiach politycznych i skąd ta zwłoka?

— Jeszcze na jesieni ub.r. pojawiły się cztery projekty poselskie — SD, PZPR, posłów PAX, UChS i PKKS, części członków OKP i na dwa dni przed pierwszym czytaniem — rządowy. Wszystkie cztery zostały skierowane po czytaniu do rozpatrzenia w komisji ustawodawczej. Prace te powinny się skończyć w kwietniu, zaś najpóźniej w maju projekt trafi pod obrady do uchwalenia.

— Panie pośle, czy jednak ze wszystkim zdążył? Coraz częściej, głośniejsze żąda się rozpisania wolnych wyborów parlamentarnych.

— To prawda, sytuacja przypomina w pewnym sensie — używając metafory „konia pędzonego coraz szybciej do rzeźni”. Jestem pewien, że ten Sejm nie będzie pracował cztery lata. Według mnie, parlament ma dwie istotne rzeczy do spełnienia: stworzyć podstawy nowego ładu gospodarczego oraz uchwalić nową Konstytucję. Sądzę, że mój mandat zostanie zrealizowany, jeśli te sprawy załatwimy.

Wybory w tym roku byłyby krokiem nierozważnym, wprowadzającym dużą destabilizację w układzie politycznym i społeczno-gospodarczym. Kompanowanie sceny politycznej dopiero się zaczyna i jest to długi proces, przy czym na jego efekty przyjdzie nam jeszcze poczekać.

— Dziękuję panu za rozmowę, pozwolę sobie mieć nadzieję, że spotkamy się jeszcze: pan jako poseł, ja jako dziennikarz „GW”.

— Myślę, że tak. I w tym nastroju nadziei chcę przekazać najszerzej czytelnikom „Gazety”.

Powstają Białoruskie Komitety Wyborcze w gminach z ludnością białoruską. Mają one do spełnienia istotną rolę w wyborach do samorządów. Idzie głównie o uwzględnienie w przyszłej działalności rad interesów gospodarczych i narodowych mniejszości białoruskiej.

Na plan pierwszy wysuwa się kompleks problemów ekonomicznych, znanych pod nazwą Sciany Wschodniej, a także wyprowadzenia na poziom normalności białoruskiego życia kulturalnego i politycznego, które ciągle jest traktowane jako zjawisko wyjątkowe lub zgola egzotyczne. Bycie Białorusina — Białorusinem powinno stać się czymś tak oczywistym i zwyczajnym, jak bycie Polaka — Polakiem, zwłaszcza w naszym regionie. Wszelkie nacjonalizmy bowiem żywią się

rzem — Mikołaja Bajęńskiego.

Zupełnie inną koncepcję zastosował aktyw wyborczy w Krynkach, całkowicie dystansując się od orientacji politycznych i przyjął nazwę Społeczne Forum Wyborcze. Jego moderatorem został Witalis Fiedziukiewicz. W tym wypadku jaskrawo dała o sobie znać niechęć, zarówno do byłej nomenklatury jak i do kształtującej się obecnie.

Ożywienie na Ścianie Wschodniej

wzajemnym niezrozumieniem, stąd — podejrzliwością i agresją.

24 marca br. powstał Białoruski Komitet Wyborczy gminy boćkowskiej z siedzibą w Nurcu, na którego czele stanęli Szymon Fiedoruk i Leon Jakimiuk. Jego powstanie poprzedziły zebrania gromadzkie m.in. w Sasinach i Moloczkach.

Nazajutrz, podobny komitet ukonstytuował się w gminie Milejczyce, utworzony wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym „Odrodzenie”, Związkiem Kółek Rolniczych i Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym. Przyjął on nazwę Koalicyjnego Komitetu Wyborczego; przewodniczącym został Bogusław Tatarczuk, zastępcą wybrano Michała Wiszeńkę, sekretar-

Stosunkowo najpóźniej wystartowały do działania środowiska mniejszościowe w Białymstoku, powołując również Koalicyjny Komitet Wyborczy, bazujący jednocześnie na religijnych ugrupowaniach prawosławnych mieszkańców miasta, jak i narodowych organizacjach białoruskich m. in. Białoruskim Zjednoczeniu Demokratycznym i Białoruskim Zrzeszeniem Studentów. Szefem wspólnej akcji przedwyborczej został pracownik naukowy UW i członek Zarządu Krajowego BZD — Antoni Mironowicz.

Szerokie przygotowania poczyniono dla powołania Białoruskiego Komitetu Wyborczego w gminie Hajnówka (powstał miejski przedmiesiastem, o czym informowaliśmy). 7 kwietnia, z udziałem przedstawicieli niemal wszystkich sołectw, nastąpiło ukonstytuowanie. Przewodniczącym

desygnowano Mirosława Koję.

Z nie mniejszym rozmachem funkcjonuje Białoruski Komitet Wyborczy w gminie Szudziałowo. Jego ukształtowanie poprzedzają zebrania gromadzkie m.in. w Siol, Wierchlesiu, Knyszewiczach, Harkawiczach, Suchnicach, na których dyskutowano lokalne sprawy i bolączki mieszkańców.

Trwają przygotowania do powołania komitetów wyborczych w gminach Michałowo, Zabłudów, Jajłowa, Mielnik i Czyże, gdzie zamieszkują Białorusini. Istnieją już one w dziewiętnastu gminach. Dominującą tematyką obrad jest

dramatyczna sytuacja rolnictwa, wyludnianie się wsi i miasteczek, brak perspektyw dla młodego pokolenia.

W poszukiwaniu wyjścia z tragicznej sytuacji jaka wytworzyła się na Ścianie Wschodniej, zrodziła się idea powołania — po wyborach — Związku Gmin, którego głównym celem byłoby współdziałanie organów samorządowych na terenach zaoferowanych gospodarzo i kulturalnie w naszym regionie. Zamierzona unia terytorialna stanowiłaby także stronę partnerską wobec władz wojewódzkich i centralnych, a także w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych i handlowych z zagranicą. W myśl hasła „Nasz los — w naszych rękach”, przewodniczący zawołania postulowanej Rzeczypospolitej Samorządowej.

JAN MAKSYMIAK

Mikołajki czekają na Szwedów

Dla Mikołajek rozwiązanie problemów ekologicznych gminy w powiązaniu z całym regionem Wielkich Jezior Mazurskich jest sprawą życia i śmierci. Rynnowe jeziora Tałty i Mikołajskie z roku na rok coraz bardziej upodabniają się do ścieku. Postępująca degradacja, mimo chwilowego zwolnienia tempa w ubiegłym roku, zagraża mieszkańcom i turystycznemu rozwojowi gminy.

Dwie sprawy w mieście są szczególnie pilne: skanalizowanie wielu budynków mieszkalnych i budowa oczyszczalni ścieków.

W tym roku w Mikołajkach gościli przedstawiciele Komisji Ochrony Środowiska EWG. Z ich wizytą wiązała w Mikołajkach nadzieje na udział rozwiniętych krajów w pokonaniu problemów gminy mających znaczenie nie tylko dla regionu mazurskiego.

Być może już w kwietniu nabierze realnych kształtów bliska współpraca Mikołajek ze szwedzkim miasteczkiem Ulricehamn. Właśnie w kwietniu spodziewany jest przyjazd gości ze Szwecji, którzy deklarują swoje doświadczenie w zakresie ochrony środowiska. Ulricehamn łączy z Mikołajkami głównie podobny charakter położenia geograficznego — nad jeziorami w pagórkowatym terenie. Mikołajki mogą zaoferować możliwość wszechstronnego zaangażowania kapitałów i wypożyczek. Niemalże udział w przedsięwzięciu ma, dzięki swym kontaktom, nacelnik miasta i gminy — dr Janusz Kornatowski, do niedawna jeszcze pracownik Instytutu Ekologicznego PAN.

(pim)

Kursy nowej fali w gospodarce Najpierw wyprodukujemy pieniądze

Ciąg dalszy ze str. 1

nek po półwieczu wolnych obrotów dotkliwie odczuwa wrotny analfabetyzm jej animatorów. Cwiczyli ekonomię socjalizmu, która idzie do archiwum, a tę kapitalistyczną brali, po łebkach, raczej z ciekawości, bo była obca klasowo i musowo przegrana. Nic dziwnego, że zastępy menedżerów nie potrafili znaleźć się w nowych warunkach ekonomicznych i wolać kłapać biedę, niż eksperymenty.

PRZYPOMNIANO sobie więc o „Umowie pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr fachowych i kierowniczych” oraz o programie wykonawczym do tego projektu, w przygotowaniu którego uczestniczyli członkowie NOT. Sypnęły się uzupełniające oferty. Firma CDG — Carl Duisberg Gesellschaft z RFN była wśród pierwszych. Francuzi chcą szkolić kadrę kierowniczą w prawdziwym biznesie opatrząc swoje propozycje obiecującym hasłem „Menedżer roku 2000”. Szwa-

carzy mogą zająć się edukacją szefów organizacji nieochodowych i spółdzielni. Norwegowie poprowadzą zajęcia z ochrony środowiska.

FEDERACJA Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT skrzętnie zbiera te i inne deklaracje, po czym jako polski partner zachodnich oferentów uzgad-

nia szczegóły. W tym przypadku pośpiech jest wskazany, jeśli chcemy liczyć na powstrzymanie gospodarczego regresu i nadanie tempa przemianom.

Można spierać się czy program Balcerowicza jest trafny i do końca przemysłowy, można mieć zastrzeżenia i wątpliwości, lecz trudno liczyć na jakiegokolwiek efekty tej czy skorygowanej wersji reformy bez elementarnej wiedzy wielu jej realizatorów.

NOT zaprasza więc kadrę przedsiębiorstw przemysłowych, szefów spółdzielni, zakładów usługowych, firm pry-

watnych oraz zespoły inżynierino-techniczne na kursy i seminaria, przygotowywane przy współudziale Institut Français de Gestion, brytyjskiej Fundacji Polonia i innych znanych instytucji zachodnich.

Cykle szkoleń obejmować mają problematykę organizacyjną i zarządzania, marketingu

ochrony środowiska, rolnictwa i przetwórstwa rolnospożywczego oraz wiele dodatkowych zagadnień. Przewidziano też na podobnych zasadach kursy języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego prowadzone pod kątem potrzeb bankowości, finansów i zarządzania.

I etap zajęć wprowadza 1-2 tygodniowe szkolenia, które w Polsce przygotowane zostaną staraniem Zarządu Głównego i Rad Wojewódzkich Federacji SNT NOT oraz zagranicznych sponsorów i wykładów między czerwcem a listopadem br. W II etapie

najlepsi absolwenci wyjadą na 2-4 tygodnie do niektórych krajów zachodnich, gdzie uzupełnią wiadomości i odczują praktykę.

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim zapowiadają kursy, których jeszcze nie było (pod względem masowości i zasięgu międzynarodowej współ-

pracy — podnoszenie kwalifikacji kadr samorządów terytorialnych było tylko skromnym wstępem) łączy się z uświadomieniem optymizmem. Czy pomyśl zyska aprobatę kandydatów? Mają to być jednak ludzie w zasadzie do 45. roku życia, znający język angielski, niemiecki lub francuski. Wymagania dotyczące tych, którzy w przyszłości zechcą objąć stanowiska kierownicze obejmują jeszcze przynajmniej trzy lata praktyki zawodowej. Czy ich przełożeni w macierzystych zakładach, które mają pokryć koszty edukacji w I etapie oraz

Czy RFN przyzna odszkodowania?

W związku z zainteresowaniem dochodzeniem odszkodowań dla ofiar wojny przekazyujemy Czytelnikom „GW” następujące wyjaśnienia:

Na początku 1984 r. podjęte zostały formalne działania zmierzające do rejestracji organizacji skupiającej polskie ofiary wojny, dochodzącej indywidualnych roszczeń odszkodowawczych osób poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką.

Jednak dopiero po pięciu latach, w kwietniu ub.r., mógł się odbyć I krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia, który wybrał obecne władze i przyjął dokumenty statutowe zatwierdzone przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy.

Niektóre osoby kierują korespondencję w tej sprawie do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką, co wydłuża tylko okres załatwiania sprawy. Przypominamy więc, że w trzech północno-wschodnich województwach powołane są Oddziały Wojewódzkie Stowarzyszenia i tam też należy kierować wszelką korespondencją.

Dodajmy, że celem Stowarzyszenia jest doprowadzenie do świadomości narodów prawdy o losach Polek i Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę oraz uzyskanie rekompensaty materialnej i moralnego zadośćuczynienia za przymusową pracę i szkody poniesione w innej formie.

W chwili obecnej SPP znalazło się w momencie decydującym o losie żądanych roszczeń. Powstała w związku z tym zasadnicze pytanie: czy strona niemiecka uzna ostatecznie ich zasadność i wole zadośćuczynienia wyrazi w sposób jednoznaczny oraz możliwy do zaakceptowania. Stąd też Zarząd Główny SPP nie może wypowiadać się czy, w jakiej wysokości i formie, będą wypłacane jakiejkolwiek odszkodowania.

Dokonuje się zaś rejestracji wszystkich poszkodowanych, którzy wypełniając deklarację i składając dowody poniesienia szkody powierzają SPP reprezentowanie swoich interesów i dochodzenie uzasadnionych, należyte udowodnionych roszczeń.

W najbliższych numerach „GW” poinformujemy dokładnie kto może ubiegać się o członkostwo w Stowarzyszeniu oraz gdzie należy pisać listy w sprawie uzyskania ewentualnych dowodów potwierdzających pobyt na robotach przymusowych, (des)

Szkoła biznesu

gu, ochrony środowiska, rolnictwa i przetwórstwa rolnospożywczego oraz wiele dodatkowych zagadnień. Przewidziano też na podobnych zasadach kursy języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego prowadzone pod kątem potrzeb bankowości, finansów i zarządzania.

I etap zajęć wprowadza 1-2 tygodniowe szkolenia, które w Polsce przygotowane zostaną staraniem Zarządu Głównego i Rad Wojewódzkich Federacji SNT NOT oraz zagranicznych sponsorów i wykładów między czerwcem a listopadem br. W II etapie



Jak zastraszane zwierzę

— Ja niczego od ludzi nie chcę, niech mi tylko pozwolą spokojnie przejść przez ulicę. Ten, co zabije, zgwałci, może chodzić bez obaw, a ja przemyskać po mieście jak zastraszane zwierzę. Komuś, kto czegoś podobnego nie przeżył, trudno uwierzyć, że w końcu dwudziestego wieku w trzystutysięcznym mieście spotykam się z takim upokorzeniem...

Piętnaście lat temu po ciężkich chorobach i śmierci klinicznej pani Z. straciła włosy. Od tej pory nosi perukę. Latem, gdy gorąco, tworzą się rany. Zimą, kiedy śnieg, marzną. Nie nałożyłby się, ani chustki, bo straszyłyby czucie skóry. To wszystko nie wobec cierpienia psychicznego, jakie sprawiają powiadane przez ludzi kontarze. Popatrz jak ona gląda — takie uwagi pani słyszy najczęściej od młodych dziewcząt.

— Bóg każe wybaczać. Gdy znośmiam to spokojnie, aż nerwy odmawiają mi łuszczenia. Kontarzeżki wywołują we mnie asję. Jakiś czas temu wjeżdża do stoiska mięsnego łonieto mi głowę. Ekspertka na ten widok doznała rozstroju przewodu pokarmowego i na jakiś czas przestała sprzedawać.

Niedawno szłam do przychodni lekarskiej i na ul. im. Meda spotkałam wycieczkę szkolną dziewczyny. Wyewalały się z moich sztucznych włosów. — To są tylko ci — taka była reakcja czystości na moje odwołanie. — Jeśli znajdzie się ktoś, kto naszej Czytelniczce mógłby pomóc w zdobyciu peruki z prawdziwych włosów, chętnie skontaktujemy go z potrzebującą.

ją przed niepożądanymi spojrzaniami.

Dobra peruka z prawdziwych włosów kosztuje kilka moich pensji. Na taką mnie nie stać. Noszę sztuczną. Czy to naprawdę musi bliźnim przeszkadzać?

Moja córka mówi: — Mam, chodź z podniesioną głową. Nic nikomu nie zrobiłaś. Niech wstydzą się ci, co się z twojej choroby wyśmiewają. To prawda, ale ja nie potrafię wyżyć się lęku przed ludźmi. Mogłabym siedzieć miesiąc bez chleba, żebym tylko czuła się jak człowiek, a nie jak zaszczyty pies.

— * —

Ktoś kiedyś powiedział: nieważne co, ale jak się przeżywa. Jeśli nawet ten zbyt emocjonalny sposób reakcji Czytelniczki wydać się może komuś niezrozumiały, to należy go uszanować. Kto sam czegoś nie doświadczył, nie zawsze rozumie innych. I na tym polega dramat. Tolerancja to jest to, czego nam dziś najbardziej brakuje.

Jeśli znajdzie się ktoś, kto naszej Czytelniczce mógłby pomóc w zdobyciu peruki z prawdziwych włosów, chętnie skontaktujemy go z potrzebującą.

(ib)

W naszym domu — nasz Wonfidenc

olicja, przy wykonywaniu ich zadań, może korzystać pomocy „obywateli nie będących policjantami”. Będzie pomoc płatna z funduszu racjonalnego MSW. Jeśli o pomoc proszą policjanci strażnicy przy tym życie, poniosą czerpek na zdrowiu lub odję na mieniu, to otrzymają stosowne odszkodowanie. Tak stanowi uchwała ośmiu ustaw o policji.

Stary zawód został więc prawnie usankcjonowany i brzmi dumnie: donosiciel Rzeczypospolitej. Przy kolejnym zwrocie politycznym znów należy oczekiwać szturm na archiwum policyjne, polemik sejmowych i ogromnej troski o ich zachowanie przejawianej przez nową zmianę rządzącą. (U-P)

Skąd wziąć chesne

zi przejazdu za granicę i doceniają rangę sprawy i chcą wygrać z sejfów ów, która kiedyś przysięma efekt (na ogół nie-miery). Albo — nie daj — sprzyjać ma wysianiu z siodła tych szczech przez tych, których talenie sami sfinansowali? **NAJAC** polskie realia nie trudno zrozumieć te niepokoję. „Mam takie ienie, że zbyt wielu ludzi ekuje, że „to się samo bi”, zamiast zacząć zmiany siebie. Natomiast z lubości — i jest to rodzaj narowego sportu — krytykuje i recenzuje tych, którzy ują coś zrobić”. Tak winiektóre przywary nago zaścianka Barbara Piana-Johnson, z którą wydano za godny pierwszy strony „Polityki”. Ameńska rodaczka jest dom obserwatorem bezładu i wladu. Nic dziwnego, że erwują się też pracownicy NOT. Mogą zorganizować kilka kursów i po kilka p na każdym z nich, lecz się że frekwencja nie dsze i prędzej napotkają poty związane z niedobor, niż z nadmiarem chętn.

A czas nagli. Zbiorowe lub indywidualne zgłoszenia z zestawem danych o kandydatkach składać trzeba do 20 kwietnia w Domach Technika (Suwałki, ul. 1 Maja 15, tel. 37-45; Łomża, ul. Polowa 45, tel. 50-67; Białystok, ul. M. Skłodowskiej, tel. 212-27 w. 21). W razie niewielkiego zainteresowania przygotowane zostanie tylko szkolenie regionalne w Białymstoku.

Właśnie niepewność co do popularności przedsięwzięcia nie pozwala na razie spręcyzować jego rozmiarów ani kosztów. Pewne jest wszakże, że na wiedzę nie warto skąpić grosza.

Jeśli nie powiedzie się koncepcja, by z grupy pionierów utworzyć kadre nauczycieli, by po pewnym czasie można było upowszechnić w gospodarce przynajmniej wspólny język, nie pomoże batalion Balcerowiczów. Będą gadać ze sobą jak ci esperantyści na firmowej wybieczce. Ich język był tak opanowany, jak opanowany był ów tłumacz harujący w pocie czoła, by się mogli porozumieć.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Zmyślenia

We wszystkich urzędach pocztowych całego kraju trwają wielkie porządki. I myli się ten, kto pomyśli, że szuka się nowej, sprawniejszej organizacji pracy, której efektem byłoby mniejsze kolejkowanie do okienek. Nic bardziej mylnego. Obiektem poszukiwań stały się zagadkowe szafy metalowe, najlepiej z jakimś zwojami kabli, mikrofonami, magnetofonami i napisem „Urządzenie do podsłuchu. Własność Służby Bezpieczeństwa”.

Akcja ta przynosi niezaplanowane przez mocodaw-

wody krytykuje z żoną politykę rolną rządu.

Nie martwie się obywatele — nie tylko wy podsłuchujecie! Wasz sąsiad również przystawia szklankę do ściany i słucha czy nie obmawiać przewodniczącego (prezydenta in spe) Wałęsę. Nie miejcie więc wyrzutów sumienia, kiedy czytacie (wyjętą przez „przypadek” z sąsiednich drzwi) kartkę, gdzie, oprócz życzeń świątecznych, były pogrozki pod adresem ministra Paszyńskiego.

Akcja zbiórki złomu nagrywającego-podsłuchowego z etykietką SB ma prawdopodobnie na celu wymianę tegoż na nowoczesny, sterowany komputerem i niewidzialny sprzęt z kodem kreskowym

Kłopoty ze słuchem

ców skutki. Oto pocztowcy, a później ich znajomi, przystąpili do sprzątania swych mieszków, piwnic, pakamer, kanclap etc. Na wysypiska śmieci zwozi się dziennie tysiące koszy, skrzynek na listy, telefonów z podejrzanymi sygnaturami — MPO (Miejski Podsłuch Okazjonalny), PPTiT (Przedsiębiorstwo Podsłuchu Telegraficznego i Telekustowego). Pracownicy jednego z zakładów mięsnych przynieśli nawet do Komitetu ucho. Okazało się że... świńskie a nie gumowe.

KAMPANIA „Łapaj podsłuchuj!” wytworzyła też nowy typ więzi społecznej opartej na podsłuchu. Kowalski z „Solidarności” podsłuchuje czy nie podsłuchuje go postępowepeerowski bełon Nowak, a ten przy hałasie spuszczonej do wanny

Urzędu Ochrony Państwa. Podsłuchiwanie to sprawa polityczna. Nie może być tak, że w wolnym kraju podsłuchują agenci ancien regime'u. „Bezpiecznicy” porzucili swe kłopoty w nieladzie (można je teraz obejrzeć w tv lub poczytać o nich w niezależnych gazetach), bo nie wiedzą czy mogą jeszcze podsłuchiwać. I w ogóle boją się słuchać nawet. U laryngologów kolejkę.

SYTUACJA jest niejasna. Tropicieli odnajdują co rusz jakieś radiole czy inne patefony a nikt nie przyznaje się do ich własności. Przestańmy się niepokoić. Był u mnie wczoraj Jonathan Smith — Anioł z „Autostrady do nieba”. Mówił, że Szeff wszystko kontroluje. Tylko w nim nadzieja.

JAN NIELIPIŃSKI

Bliżej Afryki

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu do rejestru stowarzyszeń wpisał Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Południowoafrykańskiej. 10 marca odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, na którym wybrano pięcioosobowe Prezydium Zarządu Głównego. Jego przewodniczącym został Dariusz Kuśmierz, zaś pierwszym zastępcą — pracownik naukowy Politechniki Białostockiej dr inż. Wiesław Stelmazuk. Jednocześnie powołano oddziały Towarzystwa (m.in. Oddział Północno-Wschodni z siedzibą w Białymstoku), kluby i sekcje tematyczne (bardzo popularny Klub Ochrony Środowiska).

Głównymi zadaniami Towarzystwa będą m.in. rozwijanie i kontynuacja przyjaznych związków między narodami dwóch wymienionych państw; rozwijanie wszechstronnej

współpracy naukowej i technicznej; wzajemna informacja i popularyzowanie historii, kultury, osiągnięć naukowych i społeczno-gospodarczych; inicjowanie działalności gospodarczej, artystycznej i wymiany turystycznej między obywatelami, organizacjami i instytucjami polskimi i południowoafrykańskimi.

Osoby zainteresowane TTPP mogą po wszelkie informacje zgłaszać się do panów — Ireneusza Podedwornego i Adama Kowalczyka, tel. 220-41 wewn. 644 (w godz. 8—15).

(i)

Ścisłe tajne

Jak dowiadujemy się ze sfer zbliżonych do senatorów, w środę, 11 kwietnia w jednej z komisji będzie rozpatrywana nowa wersja projektu ustawy o karalności przerywania ciąży. (U-P)

VADEMECUM BEZROBOTNEGO

— JAK WYSOKIE SĄ ZASIŁKI SZKOLENIOWE?

Wysokość zasiłku szkoleniowego wynosi 80 proc. dotychczasowego wynagrodzenia (obliczonego tak jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, z wyłączeniem godzin nadliczbowych), a dla osób, które utraciły zdolność wykonywania zawodu wskutek wypadku przy pracy albo choroby zawodowej, jak również osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy — 100 proc.

Oba wymienione zasiłki nie mogą być niższe niż 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia (aktualnie wynosi ono 437.506 zł).

Zasiłek szkoleniowy dla osób, które dotychczas nie pracowały, wynosi z kolei 125

proc. najniższego wynagrodzenia.

— KOGO DOTYCZY PRZYZUCZENIE I PRZEKwalifikowanie?

* bezrobotnych, nie mających kwalifikacji zawodowych,

* tych, którzy muszą zmienić posiadane kwalifikacje, brak bowiem dla nich miejsc pracy,

* tych, którzy (np. z racji stanu zdrowia czy zmienionych wymagań) utracili zdolność do wykonywania pracy w dotychczasowych zawodach.

Przyuczenie lub przekwalifikowanie nie powinno trwać dłużej niż 6 miesięcy; w szczególnych przypadkach można je przedłużyć do 12 miesięcy. (des)

„DER SPIEGEL”: — „Nigdy więcej przesiedleńców” Prusacy idą...!

Wśród zachodnioniemieckich pracodawców zanika powoli początkowy zachwyt dla przybyszów z NRD. Wielu Niemców przyzwyczajonych do socjalistycznego systemu pracy uważa, że w nowych miejscach pracy są zażbyt przeciążeni. Wśród przesiedleńców, przede wszystkim kobiet, rośnie liczba bezrobotnych...

Szeff urzędu zatrudnienia w Darmstadt — Friedrich Dormann pozwolił sobie na realizację dość oryginalnego pomysłu. Otóż zaprosił on przesiedleńców od odbycia tzw. kursu motywacyjnego. Uczestniczący w nim ludzie mają przede wszystkim nauczyć się punktualności i niezawodności. W tym właśnie zakresie, powiada Dormann, ci przybysze z NRD mają „szczególny deficyt”.

KURS MOTYWACYJNY?

Kurs taki trwa cztery tygodnie. Jego oficjalna nazwa brzmi: „Przedsięwzięcie dla poprawy spraw pośrednictwa w zatrudnieniu bezrobotnych przesiedleńców”. W czasie trwania szkolenia kobiety i mężczyźni, we wszystkich grupach wiekowych, mają przyswoić sobie normalny rytm pracy w RFN. — Osiem godzin dziennie, w piątek siedem; łącznie 39 godzin tygodniowo!

Tego typu kursy są gorzką koniecznością — z wielu powodów.

Wielu przesiedleńców skłonnych jest do samowolnego opuszczania miejsc pracy — mówi Rainer Grimm z urzędu zatrudnienia w Dortmundzie. — U tych napływających do nas Prusaków, brakuje obecnie cech typowych Prusakom...

Pracodawcy i pośrednicy pracy sygnalizują trudności świadczącymi o tym, jak ciężko niektórym przybyszom z NRD przystosować się do porządku świata pracy w RFN. Oto na przykład 30-letni murarz, który rozpoczął pracę w małym zakładzie budowlanym. Już po pierwszym dniu zrezygnował, ponieważ nie był przyzwyczajony do wznoszenia muru bez pomocnika murarskiego. Urząd zatrudnienia musiał znaleźć mu pracę w dużym przedsiębiorstwie, gdzie mógłby pracować według swoich przyzwyczajeń.

Jeden z techników naprawy sprzętu RTV otrzymał skierowanie do niedużego domu towarowego, gdzie na początku z dużym zadzioleniem wykonywał swoje obowiązki. Jednak po kilku miesiącach ponownie zgłosił się do pośrednika prosząc o inne miejsce pracy. Dlaczego? Otóż jego dotychczasowy szef domagał się od niego pracy w nadgodzinach.

— Czy on ma do tego prawo? — chciał wiedzieć ten młody przesiedleńca. — Przecież i bez godzin nadliczbowych ta praca jest dostatecznie wyczerpująca, uzasadniał swoje stanowisko.

— Im wszystkim brakuje poczucia odpowiedzialności za jakość i terminowość — reasumuje pośrednik z Darmstadt, Roland Maus.

Dla przeciętnego mieszkańca Meklemburgii, Turynii lub Saksonii jest zupełną nowością to, że ośmiodziesiętny dzień pracy oznacza — po prostu — ośmiem godzin pracy. Inżynier, który rozpoczął pracę w jednej z fabryk gumy w południowej Hessji, już po tygodniu pracy, uskarżał się swojemu pośrednikowi, że pracuje bez przerwy przez pięć dni, a materiał do produkcji płynie bez najmniejszej przerwy. Postoje spowodowane brakami materiałowymi należą po tamtej stronie do czegoś zupełnie normalnego, rzecz by można, że są „zdobyciami socjalnymi świata pracy”. Podobnie myślał jeden z czeladników piekarskich, który rozpoczął pracę o godz. 5 i tego samego dnia — już po dwóch godzinach — chciał pójść do domu, aby zaopiekować się dziećmi, bo... jego żona również podjęła pracę zawodową. Informacji o tym, że w piekarni pracuje się do godz. 13 nie przyjął do wiadomości, nie dotarła do jego świadomości. Z całą otwartością przyznał, że o godz. 7 w jego firmie (w NRD) zwykle kończyła się mąka i nic nie było do roboty. Wyobraźcie sobie zaskoczenie szefa piekarni...

WATPLIWE KWALIFIKACJE PRZESIEDEŃCÓW

Kiedy w swoich nowych miejscach pracy na Zachodzie przesiedleńcom coś nie odpowiada, to chętnie siedzą z założonymi rękami i czekają. Jeden z właścicieli drukarni w

Ciąg dalszy na str. 6

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 72 (11 973)

5

Prusacy idą...!

Ciąg dalszy ze str. 5

Monachium, wrócił wieczorem od klienta i musiał — ku swemu wielkiemu zaskoczeniu — stwierdzić, że jego nowe siły robocze z NRD, całe pół dnia przegrały w karty bo... jedna z maszyn uległa awarii. Aby maszynę naprawić, albo przynajmniej zawiadomić o tym szefa, nie wpadło nikomu do głowy.

Niektórzy nowicjusze wpadają na niewiarygodne wręcz pomysły. W jednej z fabryk włókienniczych Hofa, robotnik zatrzymał ostatecznie całą ścieżkę produkcji opakowań, ponieważ potrzebny mu był kawałek... folii.

Wyrok „pracodawców co do przydatności nowicjuszy jest bardzo negatywny. Jak wykazała ankieta przeprowadzona wśród mistrzów rzemieślniczych w Nordrhein-Westfalen, tylko co piąty z nich uważa, że kwalifikacje zawodowe obywateli z NRD są „w pełni wystarczające”. Prawie dwie trzecie uważało się na różne mankamenty, a 38 proc. uznało, że sprawność wykonawcza tej kategorii osób jest „wysoko nie wystarczająca”.

Małą pociechę ma również gwiazda telewizyjna — Grit Boettcher z pary gospodarzy domu, którzy przyjechali z NRD.

Ta kobieta nie tknęła palcem niczego, zostawiła po śniadaniu brudne naczynia, wcale nie troszczyła się o zwierzęta domowe — opowiada artystka. — Zamiast tego, ta pani domu stwierdziła obecność mebli wokół basenu...

Obecnie ta rozczarowana dama będzie mogła pozbyć się tej pary, tylko w drodze postępowania sądowego.

O zaangażowaniu czy radości z pracy nawet śladu — twierdzi jedna z handlaerek kwiatami z Hamburga, oceniając swoją ekspedientkę pochodzącą z NRD. Ta 27-letnia

„specjalistka” została do niej skierowana przez urząd zatrudnienia.

— Ta kobieta znała tylko róże, goździki i tulipany, poza tym dosłownie nic...

Przy czym ta nowa spóźniała się do pracy i odrzucała klientów swoim gburawym traktowaniem, ale za to punktualne kończenie pracy przypadło jej bardzo do gustu. Uzupełnianie swoich wiadomości traktowała jako rzecz całkiem uboczną. Po czterech tygodniach pracy handlarz kwiatami miała dosyć tej pomocnicy i wyrzuciła tę przesiedloną jeszcze w trakcie okresu próbnego.

— Potrzebowałam pomocy a nie dodatkowego ciężaru — skomentowała swoją decyzję.

Z tych powszechnych narzekani na przesiedleńców wynika również rozczarowanie z powodu tego, że ci NRD-owcy nie pozwalają się tak łatwo ucisnąć i wykorzystywać. Wszystkie te narzekania mają jeden, ten sam motyw — pracobiorcom z kraju o planowej gospodarce brakuje własnej inicjatywy, rozkazodawczy system doprowadził ludzi do pasywności.

SPRZECZNOŚĆ INTERESÓW

Pod koniec stycznia br. ponad 130 tys. przesiedleńców pozostawało bez pracy. Dotyczy to nie tylko ludzi z NRD, ale i z innych krajów Wschodniej Europy, którzy napierają na starą ojczyznę. Według danych szacunkowych na przyjazd do RFN czeka ponad dwa miliony Niemców z ZSRR, Polski i Rumunii. Jeśli oni wszyscy, ci wysiedleni i przesiedleni przyjadą, to będziemy musieli liczyć się z katastrofalnymi następstwami, mówi Ursula Engelen-Kefer, wiceprezydent Federalnego Instytutu do spraw Pracy. Już

w tym roku w kasie tego instytutu będzie brakowało — na podstawie potrzeby — ok. 3 mld marek.

Każdy przesiedleńca pozostający bez pracy kosztuje urzędy zatrudnienia przeciętnie 13 tys. marek — w pierwszym roku, a każdy następny rok zamyka się wydatkami w kwocie 10 tys. marek. Są to pieniądze, które winne służyć zlagodzeniu długoletniego bezrobocia wśród obywateli RFN. To właśnie przesiedleńcy zabierają im nie tylko miejsca pracy, ale i pieniądze.

Federalny minister pracy, Norbert Blum, wzbrania się przed wzniesieniem „nowego muru z paragrafów”, aby zapobiec dalszej imigracji. Nie na wiele by się to zresztą zdało, ponieważ jako Niemcy, NRD-owcy mają prawo przynajmniej do pomocy socjalnej... Dalszym ułatwieniem jest niewątpliwie to, że zawody rzemieślnicze opanowane są do dziś przez mężczyzn i w RFN są męską sprawą.

Z NRD natomiast całymi chmarami przybywają kobiety — inżynierowie w najróżniejszych specjalnościach — odlewnictwa, konstrukcji statków, czy budownictwa. Przedsiębiorstwa budowlane wzbraniają się przed zatrudnianiem kobiet na stanowiskach kierowniczych — chociażby z powodu samych Turków, których przecież w RFN nie brakuje. Oni nigdy nie zaakceptują kobiety-szefa.

Podobnie jak kobiety na budowach, bez szans są absolwenci wielu kierunków wyższych uczelni w NRD — nauczyciele, prawnicy, ekonomiści itd. Oni muszą się ponownie przeszkolić, albo wszystko rozpoczynać od początku. Stosunkowo największe szanse mają oficerowie, ale i oni muszą rozpocząć na wspinaczkę od samego dołu. Armia, jak twierdzi płk Wolf Poulet, jest zakładem pracy o wyjątkowej specyfice.

(Na podstawie „Der Spiegel” — J. GRYSIN)

I święci też się śmieją

Ciąg dalszy ze str. 1
putując przy tym, jakie to pobożne motto umieścić pod spodem — papież po chwili namysłu zdecydował, aby na owym bohomazie był ewangeliczny werset, słowa Chrystusa wypowiedziane do uczniów, gdy raz — przestraszeni — wzięli Go za upiora: „Nie bójcie się, to ja jestem”.

Pius X również jako papież opowiadał swoje proboszczowskie kawały i także mu to nie zaszkodziło. Ani w pełnieniu obowiązków głowy Kościoła, ani w kanonizacji.

A urodzona dobronioszność, spokój i humor Jana XXIII. Obrat sobie imię omijane dotychczas przez biskupów Rzymu od ponad 400 lat, bo nosisł je kiedyś antypapież. Widać przerażone miny purpuratów Jan XXIII odparł: „Nie bójcie się, Kościół od tego nie zawali się”.

Dużo pogody ma w sobie papież Jan Paweł II. Nawet na Jasnej Górze w tak bardzo czczonym miejscu, potrafi zachować humor. Z ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny prasa światowa wykryła spotkanie z łódzkimi włókiennikami. Kiedy na pożegnanie kobiety wołały: „Ojciec Święty, nie opuszczaj nas!”, Jan Paweł II odpowiedział z uśmiechem: „Pomyślcie o papieżu, on jeden, a was tyle...”

STANISŁAW FIEDOROWICZ

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Audycja publicystyczna; 9.00—10.00 Lecz na mnie; 10.00—19.00 Transmisja z obrad Sejmu; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Taśmy, którym kazano milczeć: Kąty; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Gitara, Banjo i country; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 1.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Dziś w starożytnym Rzymie; 8.30 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 „Saldo, czyli errata do magazynu „Winien i Ma”; 10.00—11.25 Nim minie dwunasta; 10.00 „Garaz”; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka z przeszłości; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 „Saldo, czyli rozrywki”; 14.00 Musica sacra dołorosa; 15.05 Polityka; 15.10 Rock z prądem; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sporto-

we; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Elektryczna fantazja; 20.30 Sami o sobie; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Wokół „Regentki”; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Prywatne życie pięknej Heleny” — odc. pow.; 22.45 Opery tygodnia: C. Monteverdi — „Orfeusz”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Tutti-Frutti — magazyn; 23.50 „Potworne poglądy cynicznych krasnoludków”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kuranuk; 6.15 „Kartoflany zastój” — aud. J. Smyka; 7.30 „Listy do towarzysza Boga” — kom. S. Kuraka; 12.40 Z muzycznego archiwum; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. L. Piłarskiego; 16.20 Kącik jazzana; 16.35 „Droga krzyża” — aud. E. Biesiady; 16.50 „Fonograf” — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy
8.05 Przez lądy i morza — „W gąszczu języków Afryki”
8.35 „Domator” — Nasza poczta — Wiosenny kurs szczyła

8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Właściwie nic się nie stało” — film fab. prod. czech.
10.50 „Domator” — Przyjemne z pożytecznym
11.15 „Po sześćdziesiątce”
12.00 Spotkania z literaturą kl. II lic.
12.50 Wśród ludzi — Wśród innych narodów świata
13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
15.00 Poznaj swój kraj — kurpiowska chata
15.30 NURT — Współczesne problemy wychowania i nauczania
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „Sami o sobie — S.O.S.”
16.50 Dla dzieci: „Trąba”
17.15 Teleexpress
17.30 „Sensacje XX wieku”
18.00 Program lokalny
18.45 „Rolnicze rozmaitości”
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek”
19.10 „Rzeczpospolita samorządna”
19.30 Wiadomości
20.05 „Nie poddam się” — dramat psychologiczny prod. ang.-ameryk.

21.45 Sport
21.55 „Księdzu Jerzemu z miłością” — program poetycko-muzyczny
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Język angielski

PROGRAM II

10.00 Transmisja obrad Sejmu
16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 „A.B.C.” — teleturniej językowy
18.00 „Marc i Sophie” — serial prod. franc.
18.30 „Miodopój” — poezja dawnej Irlandii w wykonaniu zespołu J. Kopaczewskiego
19.00 Express gospodarczy
19.30 „15 lat wojny domowej w Libanie” — program publicyst.
20.00 „Czarno na białym” — przegląd PKF
20.40 „Sonata patetyczna” L. van Beethovena
21.00 „Ze wszystkich stron”: „Poszukiwania” — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — serial TP
22.15 „Telewizja nocą”
23.00 Komentarz dnia
23.05 Na dobranoc — Kwadrans z „Prowizorką”

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS

9.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Kochany wujek Bill — serial (także o godz. 15.00)
11.00 Ragazzi — magazyn młodzieżowy
12.30 Muzyka klasyczna
13.30 Klan z Kalifornii — serial
16.00 Bogaty i piękny — serial
16.30 Hulk — serial
18.00 Dr med. Marcus Welby — serial
18.45 Aktualności
19.15 CHIPS — serial kryminalny
20.15 Car Wash — film prod. USA z 1976 r.
22.00 Stern tv — magazyn
22.30 Das Model und der Schnueffler — serial
23.35 Tydzień — magazyn publicystyczny
0.40 Stuerme des Lebens — serial

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Śmierć pod żaglami” — film fab. cz. II
7.40 Film animowany
8.05 Mecz piłki nożnej — Spartak — Dynamo Moskwa (druga połowa)
8.55 Klub podróży i przygody
9.55 „Raduga”
13.30 Wiadomości
13.45 Skarbica muzyczna
14.55 Filmy dokumentalne
15.25 Minuty poezji
15.30 Godzina dla dzieci
16.30 Wiadomości
17.00 „Czytamy Lenina” — program publ.
17.30 Śpiewa i tańczy młodzież
17.45 Przebudowa: problemy i rozwiązania
19.00 Dziennik
19.45 Magazyn reklamowy
19.50 Film baletowy
20.45 Dziennik teatralny M. Babanowa
21.45 Wiadomości
22.00 Na XXI Zjeździe Komsomolu
22.40 „Cała królewska drużyna” — film fab. cz. III
23.50 Piosenki J. Wizbora
1.05 Na cyrkowej arenie

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Ciekie czasy” (duża scena), godz. 19, w terenie (Elk): „Oskarża się Christiane F.”, godz. 9 i 12

KINA

„Poko” — „Krokodyl Dundee II” (USA, 1. 12), godz. 11, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton” — „Głupcy z kosmosu” (ang. 1. 12), godz. 11, Czerwona gorączka” (USA, 1. 18), godz. 13, 15, 17 i 19, „Nico” (USA, 1. 18), godz. 21.
„Syrena” — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, 1. 12), godz. 10.30 i 13, „Harry Angel” (USA, 1. 18), godz. 15.30, 17.30 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Wall Street” (USA 1. 15).
Łapy — „Rambo” (USA, 1. 15).
Siemiatycze — „Fatalne zauroczenie” (USA, 1. 18).
Sokółka — „Stan posiadania” (polsk., 1. 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Wiwat, Serwacy” (weg. b.o.), „Pożegnanie z Afryką” (USA, 1. 12).
Łomża „Millenium” — „Predator” (USA 1. 15).
Grajewo — „Chora z miłości” (franc. 1. 15).
Zambrow — „Porno” (polsk., 1. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Battyk” — „Grek Zorba” (USA, 1. 15).
Suwałki „Barnaba” — „Smiercionośna ślicznotka” (USA, 1. 18).
Augustów — „Karate Kid” (USA, 1. 12).
Biała Piska — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” (ang. 1. 15).
Elk „Polonia” — „Fortuna kołem się toczy” (USA, 1. 15).
Elk „Zorza” — „Nieśmiertelny” (ang. 1. 15).
Giżycko — „Joy” (franc. 1. 18).
Gózd — „Przesłuchanie” (polsk., 1. 18).
Kowale Oleckie — „Powrót Wabiszczura” (polsk., 1. 18).
Mikołajki — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).
Olecko — „Superglina” (USA, 1. 18).
Orzysz — „Kornblumenblau” (polsk., 1. 18), „Willow” (USA, 1. 12).
Pisz — „Imperium stońca” (USA, 1. 15).
Węgorzewo — „Stan wewnętrzny” (polsk. 1. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.
PUNKTY KONSULTACYJNE (ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293).
„Katharsis” Ośrodek Psychologii — poniedziałki w godz. 17—20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITAL DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODZIAŁY: ZAKAZNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYCY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 11.IV.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.

ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalist. im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODZIAŁ GRUZYCY — Specjalist. P/gruzyliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalist. Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giekińska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — co ziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 988 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

UWAGA SKLEPY OBUWNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE O F E R U J E

w bardzo atrakcyjnej cenie buty sportowe (typu adidas) w pełnej gamie numeracyjnej i najmodniejszych wzorach.

Warszawa Grochów, ul. Minerska 2b
(obok Zajazdu Napoleńskiego)
tel. 32-29-73, 37-58-99, tlx 825722

12 04 56
12 05 86

k 2097-1

Rejonowe Kierownictwo Robót Konserwacyjnych w Elku, ul. Kajki 10 ogłasza przetarg nieograniczony w dniu 1990.04.24 o godz. 10.00 na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Samochód „Tarpan” — 234, rok prod. 1984
cena wywoławcza 6.200 tys. zł
2. Koparko-odmularka „Pelikan”, rok prod. 1984
cena wywoławcza 18.000 tys. zł
3. Ciągnik „Ursus” C-360, rok prod. 1985
cena wywoławcza 18.000 tys. zł
4. Przyczepa D-732, rok prod. 1986
cena wywoławcza 6.400 tys. zł
5. Kosiarka Z-081 do koszenia skarp, rok prod. 1988
cena wywoławcza 5.000 tys. zł
6. Kosiarka pływająca ESOX-3, rok prod. 1987
cena wywoławcza 2.000 tys. zł
7. Kosiarko-odmularka „Amur”, rok prod. 1987
cena wywoławcza 500 tys. zł

Ww. sprzęt można oglądać w siedzibie RKRK Elk w dniu przetargu od godz. 7.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RKRK Elk przed przystąpieniem do przetargu. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00. Organizatorzy przetargu zastrzegają prawo pierwszeństwa sprzedaży pracownikom WZSW Suwałki, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2214-1

Państwowe Gospodarstwo Rolne Wieliczki woj. suwalskie ogłasza przetarg nieograniczony

Lp.	Nazwa sprzętu	rok prod.	nr fab.	miejsce garażowania
1.	Samochód FSO 125p 1300	1984	2175927	Warsztat Norki
2.	Samochód Star 200	1976	01373	Z-d Nowy Młyn
3.	Ciągnik C-360	1977	291684	Z-d Nory
4.	Ciągnik C-360	1976	284371	Z-d Gąsiorówko
5.	Scinacz zielonek „Orkan 2”	1983	3522	Z-d Gąsiorówko
6.	Ciągnik MTZ-82	1982	096132	Z-d Wólka Kijewska
7.	Kosiarka rotacyjna ZTR-165	1987	51512	Z-d Wólka Kijewska
8.	Ciągnik Jumz-6Ł	1979	054077	Z-d Kukówko

Przetarg odbędzie się 25 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy PGR Wieliczki. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dzień przetargu do godz. 9. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2190-1

OGŁOSZENIA DROBNE

TELENAPRAWA. 754-235, Nowicki. g 2127-0
MONTAŻ pal. 210-91, inż. So- kół. g 2257-1
OKAPY kuchenne, drzwi harmo- nijkowe, żaluzje — instaluje. Tel. 21-00 Łomża. Lg 1948-0
AUTONAPRAWA fiat u klienta. Ceny konkurencyjne. Dawdo, 411-226. g 2099-00

POMNIKI, parapety wykonuje. Staszica 21. g 2255-1
PORCELANOWE fotografie na- grobkowe — pocztą, inż. Szał- kowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25. g 1418-0
SAMOTNYM przed czterdziestką Młodzieżowa Agencja Matrymo- nialna poleca comiesięczne ser- wisy informacyjne. Adres: skryt- ka 1827 Wrocław 46. k 2017-00
POSREDNICTWO handlowe: kup- no—sprzedaż nieruchomości, mie- szkań, samochodów itp. „Joint ventures”, specjalistyczna obsłu- ga prawna. „LEX” Elk ul. Mie- kiewicza 15/1 tel. 34-91 w. 78. k 2213-0
SPRZEDAMY domy: Elk, Augu- stów, inne. Zamiana mieszkań: Elk, Lenina 3/7, tel. 30-21. g 2253-0
KANTOR — szefa do prowadze- nia zatrudni. Tel. 24-78-23 War- szawa. k 2212-0
PRZYJME na mieszkanie pracu- jącego pana, tel. 211-41. g 2249-1
PRZYCZEPE jednoosiowa, wy- wrotkę 3 t — tanio sprzedam. Białystok, ul. Pieczurki 13. g 2151-1
ORKAN używany — sprzedam. Jabłoń Słiwowa 18, 18-211 Jabłoń Kościelna. g 2147-1
ŁADOWACZ uniwersalny zawle- szany pilnie sprzedam, Kumiela 13. g 2247-1

POLSKA AGENCJA WYDAWNICZA S.A.

Warszawa,
ul. Miodowa 6/8
tel. 63-51-049, 63-51-052

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

importowane surowce
papiernicze:

- papier i kartony kre- dowane
 - kartony jednostronnie bielone
- OFERUJEMY TAKŻE:
- foliowanie kartonów
 - wykonanie opakowań do kosmetyków i art. spożywczych
 - druk akcji na papie- rach specjalnych ze znakiem wodnym.

k 2239-1

ARS-WARMIA Spółka z o.o.
Białystok, ul. Lubinieckiego

ZATRUDNI

1. Kierownika Działu Zaopatrzenia i Zbytu — wykształcenie wyższe — znajomość branży odzieżowej
 2. Doświadczonych szwaczki
- Szczegółowe informacje w dziale kadr tel. 249-06, 228-38 lub kontakt osobisty w siedzibie Spółki, ul. Lu- binieckiego 7.

k 2009-1

Likwidator Spółdzielni Handlowo- -Usługowej „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku (b/WZGS), ul. Sien- kiewicza 55a

Z A W I A D A M I A

o otwarciu likwidacji tej Spółdzielni z dniem 3 kwietnia 1990 r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli likwidowanej Spółdzielni i jej Zakładów do zgła- szania swoich wierzytelności w ter- minie 6 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia.

Likwidator Izydor Gawędzki
g 2252-1

URZĄD MIEJSKI w Giżycku ogła- sza PRZETARG na

► czynsze najmu lokalu użytkowego o powierzchni 314 m kw., położonego przy ul. 3 Maja 9 z przeznaczeniem na działalność gospodarczą. Cena wywoławcza czynszu wynosi 3.000 zł za metr kw. powierzchni użytkowej miesięcznie.

Pomieszczenia można oglądać w dniu 18 kwietnia 1990 r. w godz. 10—14. Przetarg odbędzie się 25 kwietnia 1990 r. o godz. 9 w sali konferencyj- nej Urzędu Miejskiego przy ul. 1 Ma- ja 14.

Wadium w wysokości 100.000 zł na- leży wpłacić do dnia 23 kwietnia br. w kasie Urzędu.

Dodatkowe informacje, tel. 26-14. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2234-1

ELCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK w Elku, ul. Chopina 17 ogłaszają II PRZETARG NIE- OGRANICZONY na sprzedaż

— ciągnika ursus C-1201, nr rej. SUB 347C, rok prod. 1981
cena wywoławcza 21.466.800 zł

Przetarg odbędzie się dnia 25 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w biurze Zakładu przy ul. Chopina 17.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu najpóźniej godzinę przed prze- targiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2226-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbior- ców energii elektrycznej za przerwy w dosta- wie, które wystąpią:

- m. Białystok:
- 18—19.04.90 r. w godz. 7—17: szosa do Zabłu- dowa,
- 19.04.90 r. w godz. 8—14 ulice: Ciołkowskiego, Zuchów, Wczasowa, Zdrowa, Śmiła, Nowa- torska, Puchatka, Kolonijna,
- 20.04.90 r. w godz. 8—14 ulice: Sosnowa, Bru- kowa, Kaliska, Juchnickiego, Grunwaldzka, Mar- murowa, Stołeczna, Zółta,
- 21.04.90 r. w godz. 8—14 ulice: Nowogródzka 2, pawilon handlowy, 2A, 2B, 2C, 5, 7, 7A, 7B, Ciepla, Nowogródzka, Ogrodowa,
- miejsowości:
- 17—30.04.90 r. w godz. 8—16: Mościska,
- 18—19.04.90 r. w godz. 8—17: Dojłidy Górne, Doj- lidy Górne kol., Zagórki kol., Kuriany wieś i kolonia, kurniki, Zagórki mieszalnia pasz.

W związku z planowanymi wyłączeniami ener- gii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilku- minutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy rów- nież zakładów usługowych i warsztatów rzemieś- lnich znajdujących się przy tych ulicach. Bliż- szych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

2000-1

RADA PRACOWNICZA PGR ORLA JUCHA

19-330 Stare Juchy, ul. Długa
woj. suwalskie, tel. Stare Juchy 137

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA PGR ORLA JUCHA

Warunki konkursu:

- ◆ wykształcenie wyższe rolnicze
- ◆ umiejętności organizatorskie i kierownicze
- ◆ dobry stan zdrowia
- ◆ preferowany wiek do 50 lat

Kandydaci zobowiązani są do dostarczenia nastę- pujących dokumentów

- podanie
- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu
- życiorys
- opinie z dotychczasowych miejsc pracy

Oferty wraz z dokumentami należy kierować pod adresem:

Rada Pracownicza
Państwowe Gospodarstwo Rolne
w Orlej Jusze
19-330 Stare Juchy

W terminie do 14 dni od daty ukazania się ogło- szenia. O terminie konkursu kandydaci zostaną po- wiadomieni indywidualnie.

k 2230-1

BANK GDAŃSKI III ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,

Rynek Kościuszki 7

INFORMUJE, ŻE

środki pieniężne gromadzone na terminowych ra- chunkach bankowych podlegają w miesiącu kwiet- niu 1990 roku oprocentowaniu wg stawek:

- ☐ depozyty 3-miesięczne — 6 proc. miesięcznie
- ☐ depozyty 6-miesięczne — 7 proc. miesięcznie
- ☐ depozyty 12-miesięczne — 8 proc. miesięcznie
- ☐ depozyty 24-miesięczne — 9 proc. miesięcznie

k 2206-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Walentynie Siemieniuk

z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Wylegowego w Sie- miatyczach.

k 2197-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu zgonu

MATKI

Kol. Barbarze Piech

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza o- raz współpracownicy Społ- dzielni „Białostockie Ręko- dzieło Ludowe” w Białym- stoku.

k 2236-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci dłu- goletniego pracownika naszych zakładów

Pawła Giziewskiego

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Białostockich Zakładów Dro- biarskich w Białymstoku.

k 2196-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Kol. Wiesława

Zawadzkiego

długoletniego pracownika UW byłego Z-cy Przewodniczącego WKP w Białymstoku

składają:

Wojewoda Białostocki i współpracownicy.

k 2210-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

i najbliższym

z powodu zgonu

kpt. MO Kazimierza

Woronowicza

składają:

funkcjonariusze Białostockie- go Oddziału Prewencji MO.

k 2244-1

Wyrazy współczucia lekarzom stomatologii

Alicji Polkowskiej i

Józefowi Polkowskiemu

z powodu zgonu

MATKI

I TEŚCIOWEJ

składają:

Dyrekcja, NSZZ i współpra- cownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.

k 2215-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mgr Antoninie

Mackiewicz-Woźnica

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja i pracownicy Bia- łostockiej Centrali Materia- łów Budowlanych w Bia- łymstoku.

k 2189-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Eugeniuszowi

Chilimoniukowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja, organizacje zwią- zkowe i współpracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Białymstoku, i Rejonowej Kolumny Transportu Sanitar- nego w Hajnówce.

k 2218-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

7

Nr 72 (11 973)

Czy Małgorzata Roszkowska pojedzie na mistrzostwa Europy?

Trener dżudoczek białostockiej Gwardii — Jarosław Mroczko jest praktycznie gościem we własnym domu i naszym mieście. Jako asystent trenera kadry narodowej kobiet ma liczne obowiązki. Ostatnio trenował kadrowiczki podczas zgrupowania w Cetniewie, był w Dijon (Francja) na mistrzostwach świata juniorek, z których Polki przywiozły trzy medale. Z braku czasu nie mógł nawet pojechać ze swoją podopieczną Małgorzatą Roszkowską na międzynarodowy turniej do Pragi (jeszcze do wczoraj nie były znane w PZJ wyniki tych zawodów). Podczas krótkiego pobytu w Białymstoku

zdażył jednak wybrać się do Łap. W nowo otwartej SP nr 4 w Łapach odbył się w niedzielę turniej młodzików. Impreza otrzymała efektywną oprawę, wszak mamy obecnie Dni Olimpijskie. Wzorowo zorganizował ją trener dżudoczek miejscowej Narwi — Piotr Polkoński. Nad startami 79 zawodników czuwały osobiście dyrektor SP nr 4 — Hanna Roszkowska (wzięła zwyciężcom nagrody) i zastępca dyrektora do spraw sportowych ZSMech. w Łapach — Danuta Bojczuk. W poszczególnych wagach triumfowali (w kolejności kategorii): Sylwester Kozłowski, Andrzej Sawicki, Piotr Koszczyk (wszyscy Narwa Łapy), Paweł Adamowicz (Gwardia), Andrzej Dworakowski (Narwa), Zbigniew Kulikowski (Jagiellonia), Sebastian Barwieluk (Gwardia), Marcin Czarnecki (Zak Elka), Tomasz Horvath (Gwardia).

Tuż po tym turnieju Jarosław Mroczko odwiedził nas w redakcji. Spytaliśmy go o najbliższe plany.

— W środę jestem na turnieju „Grand Prix” we Wrocławiu. Potem kolejny obóz w Cetniewie i mistrzostwa Europy kobiet we Frankfurcie nad Menem.

— Czy wystartuje w nich Małgorzata Roszkowska?

— O wszystkim zdecydują wyniki z Pragi i Wrocławia oraz postawa na zgrupowaniu. Małgorzata rywalizuje z Anną Chodakowską i wicemistrzynią świata juniorek Bożeną Strzałkowską. Wierzę, że w mistrzostwach zobacze swoją podopieczną.

— I my mamy taką nadzieję. (dk)

Przy „małej czarnej”

POMOGŁO
JAK UMARŁEMU
KADZIDŁO

Przed kilkoma tygodniami formę piłkarzy Jagiellonii sprawdzał bioenergo-terapeuta. Postawił diagnozę, iż zawodnicy znajdują się w „dołku”, ale już w meczu z krakowską Wisłą wyjdą z kryzysu.

No i wygrzebiali się z dołka, by wpaść do przepaści!

„WIEŻOWIEC”
W INSTALU?

Tylko dwóch obcokrajowców, w myśl przepisów PZKosz, może grać w polskich drużynach. W białostockim Instalu występuje już dwóch koszykarzy litewskich. Nie chce klub z nich zrezygnować i czyni staranie o przedłużenie kontraktu. Tymczasem o chotę do gry w Instalu zgłosił trzeci obcokrajowiec. Jest to zawodnik litewskiego Dynama Mińsk o wroście 2,06.

Od nadmiaru zazywczaj głowa nie boli.

SZYMANEK I LESZCZYK NA ZACHODZIE

Pierwszymi piłkarzami, którzy reprezentowali Jagiellonię, a obecnie kopią piłkę na Zachodzie są ANDRZEJ SZYMANEK i JERZY LESZCZYK. Pierwszy gra we Francji w II-ligowym zespole Iga Nevers, a drugi w III-ligowej drużynie belgijskiej Tilleur. Szymanek otrzymał zgodę klubu, natomiast Leszczyk występuje na „własną rękę”. Ponoć przeciwnicy już o tym wiedzą. Chyba będą walkowerzy?

ZASŁYSZANE
W DELIKATESACH

Rozmowa dwóch kibiców futbolu po porażce Jagiellonii w Poznaniu z Lechem.

— Już chyba sprzedają te skromne punkty...

— Coś ty zgłupiał? Kto by kupował mecze od tak marnego zespołu, ogrywając ich za darmo.

BARMAN

Na szachownicach

Suwalkskie zespoły uczestniczące w wojewódzkich mistrzostwach drużynowych w szachach rozegrały już cztery rundy spotkań. Po tych meczach prowadzą: w klasie okręgowej — Len Kólnica — 13 pkt przed Hanżą II Suwałki — 12,5, PRIM Elka i Pomorzanka Sejny — po 10,5, Vikingami Pisz — 8 i Jurandem Bemowo Piskle — 5,5 pkt; w klasie „A” — Czarni Olecko — 17 pkt przed Mechanizatorem Giżycko — 15,5, MDK Suwałki — 11, LZS Węgorzewo — 10,5, MKS Goldap — 5 i Jastrzębką Goldap — 1 pkt. (dk)

SPORT

Przed meczem ze Stalą

Pusty fotel...

W miniony czwartek z funkcji trenera piłkarzy Jagiellonii zrezygnował Ryszard Karalus. W meczu z Lechem Poznań zespół prowadził jego dotychczasowi asystenci Tadeusz Gaszyński i Stefan Brewczyk. Dla nikogo nie było jednak tajemnicą, że takie rozwiązanie jest tylko doraźne. Kto zatem zostanie nowym trenerem Jagiellonii? To pytanie zadawano nam wczoraj wielokrotnie w licznych rozmowach telefonicznych. Z tym pytaniem zwróciliśmy się także do działacza klubowych. W godzinach południowych otrzymaliśmy odpowiedź, że rozmowy z kandydatami trwają. O godz. 17. odwieźliśmy stadion przy ul. Jurowieckiej.

O tej porze białostocki piłkarze kończyli swój popołudniowy

trening. Zajęcia prowadził Tadeusz Gaszyński i Stefan Brewczyk. Treningowi przyspisywał się m.in. prezes klubu — Ryszard Zdzik.

— Mogę tylko powiedzieć, że nadal prowadzimy rozmowy z kandydatami na objęcie funkcji trenera — usłyszeliśmy od niego w odpowiedzi na znane pytanie. — Jesteśmy w połowie drogi. Myślę, że już jutro (a zatem dziś, w środę — dop. dk) zapadnie rozstrzygnięcie. Na pewno decyzję o obsadzie tego stanowiska podejmemy przed meczem ze Stalą.

Spotkanie Jagiellonia — Stal Mielec rozegrane zostanie w sobotę, 14 bm. o godz. 11 na stadionie Gwardii. Do wczoraj fotel trenera białostockan był jeszcze wolny... (dk)

Chcą pracować i boksować, ale...

Cichy gong pięściarzy Mazura

Bokserzy elckiego Mazura udanie wystartowali w rozgrywkach o wejście do II ligi, pokonując Stal Gorzów Wlkp. Po tym zwycięstwie zaplanowała wokół nich cisza. Owszem walczyli juniorzy, ale żadne wieści nie docierały z obozu seniorów. Co się stało?

Okazuje się, że elczanie, poza meczem ze Stalą, nie rozegrali innych spotkań. Wszystkie ich pojedynki zostały przełożone. Nie skrzyżowali rękawic z rywalami z FAM Cheimno, Startu Elbląg i Startu Włocławek. Mecz z

dwoma pierwszymi drużynami odbędzie się prawdopodobnie dopiero jesienią.

Najbliższym przeciwnikiem Mazura będzie Wisła Tczew. Kibice elccy zobaczą to spotkanie w sobotę, 26 maja. Natomiast tydzień później, 3 czerwca elccy pięściarze zmierzą się w własnym ringu ze Startem Włocławek.

W zespole Mazura panuje pełna mobilizacja. Zawodnicy postawili sobie za zadanie powrót do II ligi. Wszyscy trenują solidnie. Wznowił zajęcia zawieszony dyscyplinarnie Mariusz Sójko. Ostro pracuje junior Tomasz Siemiaszko. Będzie uczestniczył w konsultacjach kadry narodowej, w międzynarodowym turnieju w Schwerinie (NRD). Jest niemal pewnym kandydatem do reprezentowania Polski w mistrzostwach Europy juniorów.

Sytuacja finansowa sekcji bokserskiej poprawiła się, chociaż daleko jej do doskonałości. Pięściarze zdają sobie sprawę, że przestali już być zawodowcami i muszą godzić obowiązki pracownika i sportowca. Nie stronią od pracy, podejmują ją. Niemniej liczą na wyrozumiałość. Tymczasem władze miasta praktycznie przestały pomagać, a zaferowane pięściarzom etaty wymagają codziennej 8-godzinnej pracy. Ulg nie ma. W takich warunkach trudno jest osiągnąć szczyt formy. Dlatego też apelujemy o zrozumienie sytuacji bokserów Mazura. Polski sport nie jest jeszcze zawodowy, dawno już przestał być amatorski. Ci związkowscy, którzy dają do tego drugiego, muszą zdać sobie sprawę, że pozbawiają mieszkańców miasta możliwości oglądania sportu na dobrym poziomie. Jednocześnie zaś nie poprawiają naszego stanu zdrowia. Łatwo jest coś zniszczyć, gorzej z jego odbudowaniem. A pamiętajmy, że bokserzy Mazura wielokrotnie godnie reprezentowali swoje miasto nawet na największych w świecie imprezach sportowych. (dk)

Talenty poszukiwane!

Łomżyński Klub Sportowy rozpoczął zapisy chłopców urodzonych w roku 1976 i 1977 do drużyny trampkarzy. Chętni mogą zgłaszać się już po świętach w każdy poniedziałek, środę i piątek, o godz. 15 na stadionie miejskim przy ul. Zjazd. (pch)

jazdowy mecz z Islandią, choć przeciwnik nie jest najwyższej klasy.

— Czym będzie się pan głównie zajmował do następnego meczu reprezentacji z Polską 15 sierpnia?

— Będę w kontakcie z trenerami klubowymi, będę oglądał mecze, zbierał informacje o drużynach Hiszpanii i CSRF.

— Jakże ma pan życzenia na koniec tego sezonu?

— By francuski klub wygrał Puchar Europy. Po sukcesach reprezentacji byłoby to wspaniałe.

— Wyobraźmy sobie, że drużyna Francji zakwalifikowałaby się do finałów włoskiego Mundialu. Jaka rolę mogłaby tam odegrać?

— Pojechałbyśmy aby zwyciężyć...

(PAP)

Awanse białostoczanek

W efektywnej oprawie związanej z obchodami Dni Olimpijskie rozegrano w Białymstoku mistrzostwa makroregionu mazursko-warszawskiego w siatkówce dziewcząt będące eliminacjami strefowymi do Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Imprezę otworzył przewodniczący WK PKOl. — Janusz Kochan. Odczytano Apel Olimpijski.

Turniej zakończył się sukcesem uczennice SP nr 5 w Białymstoku. Zajęły one I miejsce przed SP nr 1 w Ostrołęce. Obie drużyny awansowały do finału IMS. Dalsza kolejność: 3. SP nr 1 Pisz, 4. SP nr 15 Białystok, 5. SP nr 33 Warszawa, 6. SP nr 1 Wysokie Mazowieckie, 7. SP nr 27 Olsztyn.

Zwycięski zespół, prowadzony przez Jadwigę Jakubowicz, grał w składzie: Sylwia Barłosiak, Agnieszka Dakowicz, Agata Kurzawska, Katarzyna Leszczyńska, Joanna Niewiadomska (najlepsza zawodniczka turnieju), Anna i Dorota Ostrowskie, Katarzyna Szymczyk, Izabella Trybulowska, Joanna Turlo.

Otrzymałyśmy zweryfikowaną tabelę eliminacji strefowych do XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w piłce ręcznej dziewcząt. Oto końcowa klasyfikacja: 1. Znicz Kętrzyn — 14 pkt., 2. Juwenia Białystok — 11 pkt., 3. Skra Warszawa — 10 pkt., 4. Praga Warszawa — 3 pkt., 5. MKS Przasnysz — 1 pkt.

Do turnieju półfinałowego awansowały dwa pierwsze zespoły, a więc i podopieczni trenera Wojciecha Miszkla z białostockiej Juwenii. (dk)

Propozycje dla karateków i żeglarzy

Ognisko TKKF „Karate — do Kyokushinkai” w Białymstoku wznowia zapisy do stałych zespołów ćwiczebnych. Istnieje możliwość utworzenia grup starszych osób pragnących uczestniczyć w zorganizowanej formie rekreacji fizycznej.

Zapisy prowadzone są w pawilonie handlowym przy ul. Bema 11 (piwnica), nr tel. 260-71, wew. 11.

Łato coraz bliżej. Warto zatem skorzystać z propozycji Klubu Żeglarskiego „Solaris” w Białymstoku. Organizuje on kurs na stopień żeglarski jachtowego. Zajęcia odbędą się na zalewie w Dołdach. Ich uczestnicy otrzymają patent żeglarski jachtowego jessze sezonem.

Zapisy będą przyjmowane w siedzibie klubu w Białymstoku przy ul. Witosza 14 (I klatka, piwnica) w niedzielę, 22 kwietnia o godz. 10.

Piłkarskie ligi czekają

Tradycyjnie już Ognisko TKKF „Hetman” organizuje ligę robotniczą w piłce nożnej dla drużyn zakładowych, osiedlowych itp., w których składach nie będzie zawodników zgłoszonych w OZPN w sezonie 1988/89 i później.

Zgłoszenia 22-osobowych zespołów z potwierdzeniem lekarza, dokładnym adresem i nr telefonu opiekuna, przyjmuje do 24 kwietnia (I liga i 30 bm. (pozostałe ligi) sekretariat Ogniska TKKF „Hetman” w Białymstoku, przy ul. Mickiewicza 17, tel. 415-957.

Konkurencja do ligi robotniczej jest liga wojewódzka TKKF w piłce nożnej o puchar województwa białostockiego organizowana przez Ognisko TKKF „Genticus”. Mecz rozpoczyna się 5 maja i będzie odbywał się w soboty i niedziele na stadionie Włókniarza Białystok. W lidze mogą startować drużyny osiedlowe, zakładowe, szkolne, TKKF dla piłkarzy zrzeszonych w PZPN w sezonie 1988/89 i później i w OZPN w sezonie 1989/90.

Zgłoszenia zespołów z potwierdzeniem lekarza i adresem kontaktowym przyjmowane będą w dniach 17-30 bm., codziennie oprócz sobót i niedziel, w godz. 10-11 i 17-19 w biurze „Genticus” przy ul. Wierzbowej 63/4 (domek przy przedszkolu), tel. 510-251.

Także w „Genticusie”, ale od 17 do 20 bm., mogą się zgłaszać zespoły osiedlowe, które chcą uczestniczyć w III piłkarskich mistrzostwach osiedli Przyjaźni i Tuwima. (dk)

TELEGRAMY

● Polscy tenisiści stołowi przegrali z RFN 0:1 w turnieju drużynowym Mistrzostw Europy.

● Bramkarz Siergiej Mynikow z Quebec Nordiques jest jedynym zawodnikiem występującym z Oceanem, powołanym do hokejowej reprezentacji ZSRN na Mistrzostwa Świata, które w weekend poniedziałek rozpoczynają się w Szwajcarii. Trener Wiktor Tichonow oświadczył, iż nie jest wykluczony udział w tych mistrzostwach innego radzieckiego hokeisty z klubów NHL. Pod uwagę brami są Władimir Krutow z Vancouver Canucks, Wacław Fietisow i Aleksiej Kasatonow z New Jersey Devils oraz Siergiej Makarow z Calgary Flames.

● W czasie meczu piłkarskiego ligi brazylijskiej pomiędzy Sport Recife i Estudiantes Pernambuco, ataku serca doznał zawodnik Recife 23-letni Joao Pedro. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, piłkarz zmarł po przewiezieniu do szpitala.

● Muangchai Kittikaseem z Tajlandii zachował tytuł mistrza świata w wadze mini-muszej (wersja IBF), wygrywając na punkty z pięściarzem z donezji Abdy Pohanem. (opr. mil)

Piłkarze ŁKS w Berl nie Zach.

Do Berlina Zachodniego na świąteczny turniej amatorskich drużyn piłki nożnej organizowany przez zespół „Ev Mansa 07” w dniach 12-15 bm. wyjeżdżają zawodnicy ŁKS. Zaproszenie do udziału w imprezie jest sympatycz-

nym rewanżem zachodnioblińskiego klubu za pobyt w woj. łomżyńskim — w dniach 24-27 marca. „Ev Mansa” rozegrała wówczas mecze z ŁKS i „Gromem” Czerwony Bór. (pch)

O nasze zdrowie

Zakończono współzawodnictwo na Białostocczyźnie w 1989 r., którego celem było rozpowszechnianie sportu i rekreacji wśród mieszkańców województwa. Celem imprez był jak najszerszy udział społeczeństwa w masowych zawodach.

W IV edycji współzawodnictwa zakładów pracy „O zdrowie i sprawność załogi” zwyciężyli: w grupie I (zakłady liczące do 500 pracowników) — Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol”; w grupie II (501-1 tys. pracowników) — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej; w grupie

III (1001-3 tys. pracowników) — Fabryka Przyrządów i Uchwyłów; w grupie IV (ponad 3 tys. pracowników) — Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”.

Jednocześnie ogłoszono wyniki współzawodnictwa „Sport i rekreacja w naszym osiedlu”. Triumfowali: w osiedlach do 5 tys. mieszkańców — SM w Dąbrowie Białostockiej; od 5 do 10 tys. mieszkańców — osiedle im. A. Mickiewicza SM „Zachęta”; od 10 do 20 tys. mieszkańców — osiedle Piastów SM „Zachęta”.

W konkursie „Piłka nożna w naszym osiedlu” zwyciężyło Ognisko TKKF „Genticus” z osiedla im. Tuwima. (dk)

Reprezentacja Francji nie zakwalifikowała się do finałów włoskiego Mundialu, ale Michel Platini jest zadowolony z wyników jakie jego drużyna osiągnęła wiosną. Francuzi wygrali u siebie z RFN i w Budapeszcie z Węgrami. Zdaniem Platinego zespół jest gotowy do eliminacji mistrzostw Europy rozpoczynających się 5 września meczem z Islandią. Oto fragmenty wywiadu Michela Platinego dla „L'Equipe”:

— Statystyka mówi sama za siebie: sezon 1989/90 był dla pana zespołu bardzo udany. Jakże wnioski wyciągnął pan po tych kilku miesiącach?

— Od meczu ze Szwecją postanowiłem budować przyszłościową drużynę, stworzyć system pracy z reprezentacją. Moim podstawowym osiągnięciem jest to, że druży-

na zwyciężała i grała ładnie. Młodzież dojrzała, nabrała wiary w siebie. A we Francji by piłka nożna sprawiała radość, trzeba wygrywać two-

M. Platini:

„Moja drużyna jest gotowa”

rzając jednocześnie futbolowy spektakl.

— Czy uważa pan, że zespół jest gotowy do rozpoczęcia eliminacji mistrzostw Europy 1992?

— Odbudowałem drużynę i teraz zaczyna się najtrudniejsze. Ale awans jest zupełnie realny. Wbrew pozorom ważny będzie pierwszy wy-

jazdowy mecz z Islandią, choć przeciwnik nie jest najwyższej klasy.

— Czym będzie się pan głównie zajmował do następnego meczu reprezentacji z Polską 15 sierpnia?

— Będę w kontakcie z trenerami klubowymi, będę oglądał mecze, zbierał informacje o drużynach Hiszpanii i CSRF.

— Jakże ma pan życzenia na koniec tego sezonu?

— By francuski klub wygrał Puchar Europy. Po sukcesach reprezentacji byłoby to wspaniałe.

— Wyobraźmy sobie, że drużyna Francji zakwalifikowałaby się do finałów włoskiego Mundialu. Jaka rolę mogłaby tam odegrać?

— Pojechałbyśmy aby zwyciężyć...

(PAP)